

twój **wieczór**

www.twojwieczor.pl

Nr 21/670

4 XI 2010

ISSN 1640-9035

20 Homo Popularis
12 lat absurdu wystarczy!
Fenomen na skalę światową



Pomorski kurs na edukację

Marszałkowie Mieczysław Struk i Wiesław Byczkowski nagrodzili najlepsze i najciekawsze pomysły projektodawców Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, podczas odbywającej się w Gdańsku konferencji „Współrzędne: POKL, kurs na edukację!”.

Bogaty i różnorodny program konferencji mógł zadowolić najbardziej nawet wybrednych uczestników, bowiem w odróżnieniu od wielu innych tego typu konferencji, organizatorzy zaprezentowali wieloaspektowy, wykraczający poza szkolne mury i limity wiekowe, charakter edukacji.

- Życzę Państwu, by konferencja zainspirowała do podejmowania innowacyjnych i kreatywnych wyzwań każdego dnia. Niech ten dzisiejszy, wspólny kurs na edukację zapoczątkuje aktywną przygodę - bo jak mawiają nie tylko żeglarze - na morzu - to, co niemożliwe jest tylko jedną z możliwości - mówił na rozpoczęcie konferencji marszałek Mieczysław Struk.

Marszałkowie Mieczysław Struk i Wiesław Byczkowski nagrodzili najciekawsze pomysły i najlepsze praktyki projektodawców POKL w ramach „edukacyjnego” Priorytetu IX, którego tegoroczną realizację przedstawił w faktach i liczbach Wiesław Byczkowski.

O budowaniu społeczeństwa wiedzy na Pomorzu wyrażającym się pomocą stypendialną samorządu województwa dla InnoDoktorantów mówiła Izabela Mirotta-Murawska, kierownik Referatu Rozwoju Przedsiębiorczości i Innowacji Departamentu Rozwoju Gospodarczego UMWP. O efektach naukowych będących wynikiem tego wsparcia mówili sami stypendyści: Jakub Czaja o aktywnej diecie, Bartosz Zdunek o innowacyjnych fotelikach samochodowych zaś Michał Bajorek o tym, jak za pomocą tomografii termicznej można zobaczyć to, co niewidoczne.

Kreatywność jako zjawisko niezwykle pożądane w edukacji,

pracy i całym życiu zdiagnozował w niezwykle ciekawy sposób prof. Jan Fazlagić, zaś o uczeniu się i kreacji jako głównych aspektach pracy w niedalekiej już przyszłości opowiadał autor wielu książek o tej tematyce, tłumacz i żeglarz-marynista Marek Szurawski. Z kolei wystąpienia Bartłomieja Rycharskiego i Pawła Tkaczyka stanowiły konkretne, innowacyjne propozycje edukacyjne dla uczniów, nauczycieli i pracowników firm. Pierwszy z prelegentów mówił o szansach, jakie stwarza Open Video Learning, czyli nauczanie i szkolenie na odległość, drugi zaproponował wykorzystanie teorii gier w szkole.

Konferencja zakończyła się wybuchowo, za sprawą zaprezentowanych przez pracowników Centrum Hewelianum doświadczeń jej uczestnicy mogli raz jeszcze „poczuć chemię do fizyki”.

JM



Dyrektor TVP Oddział Gdańsk Zbigniew Jasiewicz oraz przewodniczący Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce Oddział Gdańsk, przewodniczący Niezależnej Gminy Wyznania Mojżeszowego RP oraz Rady Mniejszości Narodowych i Etnicznych na Pomorzu – Jakub Szadaj

Szef gdańskiej TVP nagrodzony

W tym roku już po raz 7. odbywały się Dni Mniejszości Narodowych w Gdańsku p.n. „Biografie Gdańskie”. Organizatorami przedsięwzięcia było Białoruskie Towarzystwo Kulturalne „Chatka”, Stowarzyszenie Litwinów w Polsce, Muzułmańska Gmina Wyznaniowa w Gdańsku, Związek Mniejszości Niemieckiej w Gdańsku, Związek Ukraińców w Polsce, Oddział Pomorski w Gdańsku oraz Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce na czele z przewodniczącym Mniejszości Narodowych na Pomorzu Jakubem Szadajem. Oprócz licznych wystaw, prezentujących mniejszości narodowe i typową dla nich kulturę miało również miejsce wiele występów muzycznych.

Clou uroczystości było jednak przyznanie honorowej nagrody uznania dyrektorowi gdańskiej TVP Zbigniewowi Jasiewiczowi, które miało miejsce 24 października w Teatrze Wybrzeże. Rada Mniejszości Narodowych i Etnicznych na Pomorzu pod przewodnictwem Jakuba Szadaja, a przyznała ją jako podziękowanie za niezwykłą wrażliwość na problemy mniejszości narodowych, etnicznych i religijnych, które tak często podejmowane są w Telewizji Gdańsk, bezkompromisowe promowanie postaw tolerancji oraz życzliwość której doświadczają mniejszości narodowe na Pomorzu i to na każdym kroku ze strony dyrektora Jasiewicza.



Myśl pożyczona

Kochać to także umieć się rozstać. Umieć pozwolić komuś odejść, nawet jeśli darzy się go wielkim uczuciem. Miłość jest zaprzeczeniem egoizmu, zaborczości, jest skierowaniem się ku drugiej osobie, jest pragnieniem przede wszystkim jej szczęścia, czasem wbrew własnemu.

Vincent van Gogh

W Numerze

Skuteczna radna	4
12 lat absurdu wystarczy!	5
Praca priorytetem Darka	6
Ta trójka rządziła gminą.....	7
Bez obaw przed 21 XI.....	8
Gmina samorządowego sukcesu! ..	9
Żukowo	10-11
Fontanna wyróżniona!	12
Wybory samorządowe.....	13-16
Biznesmeni zrzeszają się... ..	17
20-lecie samorządu	18-19
Plebiscyt	20-21
Psycholog radzi	22
Nazwisko zobowiązuje	23
Turystyka w prawie i... ..	24
Misz-masz.....	25
Sezam różności	26



Fot. Andrzej Wrzesiński

Redaguje zespół:

dr MICHAŁ ANTONISZYN - redaktor naczelny
EWA ROMANOWSKA - redaktor prowadzący
BARTOSZ BARTOSZEWSKI - grafik/operator DTP
EWA GRABOWSKA - fotoreporter
MICHAŁ WODZIŃSKI - korekta

REDAKCJA:
tel/fax: 58 308-95-45
tel kom. 607-033-561
e-mail: redakcja@twojwieczor.pl
www.twojwieczor.pl

ADRES KORESPONDENCYJNY:
ul. Długi Targ 39/40, 80-830 Gdańsk
skrytka pocztowa 601

WYDAWCA:
Gdańskie Wydawnictwo Prasowe Sp. z o.o.

Druk:
Drukarnia WL - Gdańsk

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów tekstów i adiacji. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Skuteczna radna

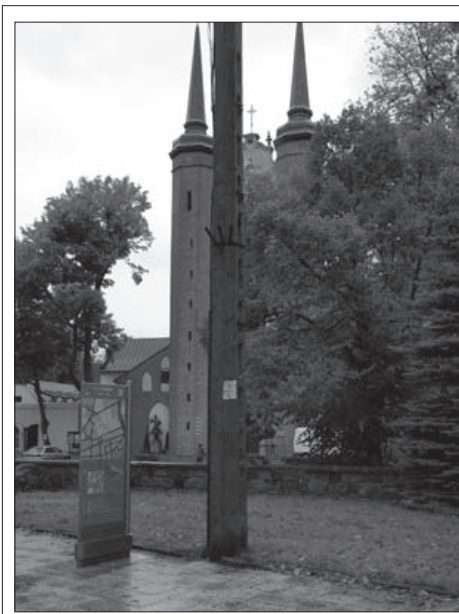
Radnej Miasta Gdańska Agnieszki Owczarczak nie musimy nikomu przedstawiać. Jest młodym, zdolnym i co najważniejsze pracowitym samorządowcem, a takie połączenie rzadko się zdarza. W „prawie minionej” kadencji udało jej się zrobić bardzo wiele dla mieszkańców miasta. Dzięki jej inicjatywie oraz staraniom w sali gimnastycznej w jednej ze szkół na Zaspie został przeprowadzony gruntowny remont. Seria remontów pozwoliła „odnowić” także 15 Liceum Ogólnokształcące. Na jednym z osiedli powstało pełnowymiarowe boisko do piłki nożnej ze sztuczną nawierzchnią. Jak widać radna dba wyjątkowo o dobre warunki edukacji, a także rozwój fizyczny poprzez usportowienie dzieci i młodzieży. Bijąc na głowę inne inwestycją realizowaną dzięki radnej Agnieszce Owczarczak był remont ul. Jana Pawła II na Zaspie. Wszyscy doskonale znamy tę drogę i wiemy, w jakim wcześniej była stanie.

Radna dla mieszkańców Gdańska? Zdecydowanie tak, mało jest, bowiem samorządowców tak zaangażowanych w to, co robią,



Radna Miasta Agnieszka Owczarczak z rodziną – córką Polą oraz mężem Michałem. Agnieszka startuje z 1 miejsca z listy nr 4 z Platformy Obywatelskiej

„z misją”. Aż ciśnie się na usta stwierdzenie: właśnie takich radnych Gdańskowi życzymy!



Potrzebny jak dziura w moście

Miejsce destynacji turystów z całej Europy. Katolicy nie wyobrażają sobie dziś odwiedzin Gdańska bez wizyty w Katedrze Oliwskiej, bez uczestnictwa we mszy świętej czy oddaniu się tu, choć krótkiej modlitwie. Co widzimy na wprost przed Katedrą? Wielki słup energetyczny, który szpeci ten piękny zabytek. Jest „ozdobą” Katedry od wielu lat, co więcej chyba żadna świątynia na świecie na nie ma takich niepotrzebnych dodatków.

Słup szczególnie rzuca się w oczy od ponad dwóch lat. Dlaczego? Bowiem od tego czasu okolice Katedry oraz Archi-

diecezji Gdańskiej wypiękniały. Stały się czystsze, bardziej zadbane. Widać to ludzką pracą i troską. Wszystko uporządkowane, jakby na swoim miejscu, trawka przystrzyżona, chyba z miarką cięta, kwiaty starannie wypielegnowane. Widać, że w Archidiecezji od dwóch i pół roku mieszka nowy gospodarz.

A wracając do słupa potrzeba na prawdę niewiele. Trochę dobrej woli i zainteresowania władz miasta, a szpecący słup może zniknąć z horyzontu Katedry, pozostawiając wszystko wreszcie w czystym stanie.

omz.

Fenomen na skalę światową

Jedna z ostatnio najgłośniejszych na Wybrzeżu – sprawa Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu zeszła ostatnio jakby z pierwszych stron gazet. Ucichła w mediach. Bardzo szkoda, bowiem właśnie dzieją się rzeczy najciekawsze. Wszyscy „trąbili”, że to b. rektor prof. Tadeusz Huciński doprowadził uczelnię na skraj przepaści i że wreszcie po jego odejściu nastąpi spokój. Zdziwił się jednak Ci wszyscy, kiedy powiemy, co tak na prawdę dzieje się na oliwskiej uczelni.

W ciągu dwóch tygodni z uczelni zwolniono 17 osób, a mówiono, że Huciński wyrzuca ludzi z pracy, tylko, że on w ciągu dwóch lat zwolnił zaledwie 6 osób i to podejrzanych, których postępowanie

badano wówczas CBA. Na bruk wyrzucono m.in. mgr. Kajetana Bronickiego – szefa misji olimpijskiej, który dźwignął Górki Zachodnie i wyprowadził Akademicki Związek Sportowy z długów czy też dr. Huberta Krystofia, dyrektora Centralnego Ośrodka Medycyny Sportowej, który przeszedł z koncepcją budowania filii Ośrodka Medycyny Sportowej w Gdańsku. To tylko dwa małe przykłady wielkich ludzi wyrzuconych bez powodu.

Ciekawszy jest jeszcze inny fakt i to chyba stanie się fenomenem na skalę światową. Obecne władze uczelni powołały na stanowiska kierowników katedr swoich ludzi, i to nie ważne, że mają tylko tytuł doktora. Profesorów do tej pory

piastujących te stanowiska odwołano, czyniąc ich zwykłymi pracownikami katedr. I tak obecny rektor prof. Waldemar Moska z wykształcenia historyk jest kierownikiem katedry Ekonomiki Turystyki. Chcesz z wykształceniem np. matematyka zostać kierownikiem katedry Żeglarstwa i Turystyki Wodnej? To może udać się tylko na gdańskim AWFIS.

Co ze sprawą nadawania habilitacji, toczących się postępowań sądowych (obecnie jest ich 7, a za czasów poprzedniego rektora były 3), co z likwidacją wydawnictw naukowych, których koszty wynosiły grosze – zaledwie 2 tys. zł miesięcznie... Tym wszystkim zajmiemy się w kolejnych numerach naszego czasopi- sma.

red.

12 lat absurdu wystarczy!

To właśnie hasło wykrzykiwali gdynianie na konferencji prasowej kandydatów na prezydenta Gdyni – członka Zarządu Województwa Pomorskiego, b. wiceprezydenta Gdyni Wiesława Byczkowskiego (PO), posła Andrzeja Różańskiego (SLD) oraz obecnego prezydenta Wojciecha Szczurka (Samorządność).

Już pierwsze pytanie skierowane do kandydatów: „Pomysł na Gdynię, czego jej brakuje, co chcieliby zmienić” pokazało dla kogo spotkanie to będzie istną Golgotą. I takim też było dla Szczurka. Najlepiej wypowiadał się Wiesław Byczkowski. Widać, że ma swój pomysł na Gdynię, a wśród jego postulatów pojawiły się m.in. hasła: współpraca metropolitalna, połączenie lotnisk – Babich Dołów i Rębichowa, większa otwartość Gdyni na inwestorów z zewnątrz, redukcja zadłużenia Gdyni. Poseł Różański chce, aby miasto służyło bardziej reszcie państwa, chce Gdyni europejskiej, lepszej pomocy socjalnej, udrożnienia dróg w mieście (szczególnie w Centrum). Szczurek natomiast wykazał się pomysłowością, taką, jaką wykazuje się przez 12 lat. Nie powiedział nic nowego, a wręcz nie miał ani „tyci” pomysłu na rozwiązanie problemów miasta. W swojej długiej kadencji nie ma nawet



Od lewej: kandydaci na prezydenta Gdyni – członek Zarządu Województwa Pomorskiego, b. wiceprezydenta Gdyni Wiesław Byczkowski (PO), poseł Andrzej Różański (SLD) oraz obecny prezydent Wojciech Szczurek (Samorządność)



Zwolennicy Wiesława Byczkowskiego – była ich niemal cała sala

się czym pochwalić, no oprócz ogromnego zadłużenia miasta, bowiem wszystko co zrobiono przez te trzy kadencje było kontynuacją działań rozpoczętych przez Franciszkę Cegielską. Park Naukowo-Technologiczny i Gdynskie Centrum Przedsiębiorczości nie rozwiązują co-

dziennych problemów mieszkańców miasta. Jednak przez te 12 lat Szczurek doszedł do mistrzostwa w uciekaniu od tematu i mówieniu o niczym. Aha jest w czymś jeszcze lepszy. Prawdziwym hitem w jego wykonaniu jest autopromocja i miliony na nią wydawane. Nic dziwnego, że zbulwersowani przemówieniami „Liska” zebrani krzykali: „program prosimy, program...”. A tu nic.

Ciekawą sprawę poruszył wicemarszałek Byczkowski – stoczni. Aby ją uratować

Szczurek nie kiwnął nawet palcem. To już świadczy wiele. Z ust kandydata PO usłyszeliśmy także, że „nie wolno kłamać i ukrywać swoich błędów”. Tak, więc przy błędach będąc – nie popełnimy tego samego, co przez 12 lat i wybierzmy wreszcie sensownego gospodarza dla Gdyni. A w tej kategorii chcąc nie chcąc wygrywa Byczkowski. Szkoda by tylko było, gdyby znów wygrał gorszy i z potężnymi pieniędzmi na kampanię. A one przecież swoje robią...



SWISSMED
Centrum Zdrowia

Szpital Swissmed
Gdańsk, ul. Wileńska 44
tel. (058) 524 15 00

- najlepszy szpital chirurgiczny w Polsce wg WPROST
- bezpieczny blok operacyjny
- kompleksowa diagnostyka



- konsultacje specjalistyczne
- oddział porodowo-polożniczy
- centrum leczenia choroby żyłakowej
- centrum kardiologii inwazyjnej
- poradnia leczenia otyłości

www.swissmed.com.pl

Aby żyło się lepiej

Jak to zwykle bywa samorządowcy nie mają czasu dla interesantów. Na ogół są pochłonięci pracą i nie na rękę im kolejki z pytającymi, mającymi pretensje czy roszczenia. Tu bywają jednak wyjątki, a jednym z nich jest przewodniczący Rady Miasta Gdańska (od dwóch kadencji) Bogdan Oleszek. Samorządowiec dla ludzi – tak nazywają go mieszkańcy Gdańska. Nie obca mu praca, związany był bowiem od 1972 roku ze Stocznią Gdańską. Bardzo zaangażowany w pracę w sztabie wyborczym prezydenta Lecha Wałęsy oraz mocno związany z ruchem NSZZ Solidarność. Jak mało kto spełnił wszystkie przedwyborcze obietnice. Doprowadził do wybudowania basenu na Chelmie, pozyskania funduszy unijnych na budowę linii tramwajowej. Sfinalizował

budowę lepszych dróg i sygnalizacji świetlanych w miejscach niebezpiecznych. Udało mu się również wygrać batalię przeciwko bezzasadnie nakładanym mandatom w komunikacji miejskiej.

Jeśli mieszkańcy Gdańska dadzą kolejną szansę Bogdanowi Oleszkowi (a na takową zasługuje, jak mało kto), będzie on pracował nad rozbudową dróg w dzielnicach Gdańsk-Południe, Orunia Górna, Jasioł oraz Chełm, a tu w szczególności nad likwidacją korków, poprawą bezpieczeństwa publicznego przez budowę sieci monitoringu, zwiększeniem dostępu wszystkich dzieci do przedszkoli państwowych, oraz uczynienie wszystkiego „aby na co dzień żyło się lepiej”. I jak tu nie chce tańkiego przewodniczącego?



Metropolita gdański abp Sławoj Leszek Głódz wraz z przewodniczącym Rady Miasta Gdańska Bogdanem Oleszkiem



Największy społecznik Gdańska

Radny Miasta Gdańska – Lech Kaźmierczyk to zapalony społecznik. Może z nim śmiało konkurować chyba tylko radny Piotr Dzik, który również większość swojej działalności poświęca na pracę charytatywną. Konikiem właściciela sieci restauracji „Leone” jest poprawa jakości edukacji dzieci i młodzieży. Remonty w szkołach, wyposażanie ich w nowy sprzęt, niezbędny do codziennej nauki, zakup nowinek, które zachęcają nawet „trudniejszą” młodzież do nauki (np. tablic interaktywnych) czy wyposażenie bibliotek – to główne cele radnego Kaźmierczyka, cele,

które sukcesywnie realizuje. Na swoim koncie ma również wsparcie rozbudowy ul. Raduńskiej – I etap czy budowy Orlika przy szkole nr 16 na Oruni. Równie mocno interesuje go poprawa infrastruktury miasta. W trójmieście znany jest z organizacji wigilli dla bezdomnych z dzielnicy Orunia. Być może, dlatego nie obwiesza swoimi plakatami całego miasta, jak to robi np. kandydatka do Rady Miasta Aleksandra Dulkiewicz. Za dużo robi i zbyt wiele ludzi jest mu za jego pracę wdzięcznych. Po prostu właściwy człowiek na właściwym miejscu!

Praca priorytetem Darka

Dariusz Męczykowski, choć jest radnym sejmiku wojewódzkiego zaledwie jedną kadencję, czuje się w nim, jak ryba w wodzie. Mimo że, na co dzień pracuje z młodzieżą (jest bowiem dyrektorem Zespołu Szkół w Nowej Karczmie oraz menagerem klubu piłkarek ręcznych z Kościerzyny), to mimo wszystko najbardziej stworzony jest do pracy w samorządzie. Wielu ludzi twierdzi, że żaden radny sejmiku nie jest tak oddany społeczeństwu, jak Darek, będąc tym samym świetnym łącznikiem między władzami wojewódzkimi, a burmistrzami, wójtami, sołtysami. Dzięki jego inicjatywie i uporowi sfinalizowano wiele inwestycji, szczególnie na wsiach.

Całkiem niedawno radny Męczykowski otrzymał Nagrodę Ministra Oświaty - co jest chyba najlepszym podsumowaniem jego działalności na rzecz edukacji dzieci i młodzieży, bo mało kto dostępuje zaszczytu jej otrzymania. Z jego miłości korzysta wiele... hola, hola – już wyjaśniamy! Otóż chodzi o sport. Zaraża on miłością do aktywności fizycznej już od najmłodszych lat, organizując jako koordynator sportowe zajęcia pozalekcyjne. A jest i „budowniczym”, bo to dzięki jego inicjatywom rosną przez kolegów samorządowców, uwielbiany przez wdzięczną młodzież... Czy można chcieć więcej?



Kandydat na wójta Nowej Karczmy, obecnie pełnomocnik wójta ds. funduszy unijnych Andrzej Polak



Wójt Nowej Karczmy Alojzy Szoska



Przewodniczący Rady Gminy Nowa Karczmia, w nadchodzących wyborach kandydat do Rady Gminy Marek Wołoszyk

Nowa Karczmia

Ta trójka rządziła gminą

Tak dobrze dobranych zespołów samorządowych w województwie próżno szukać. Mowa o włodarzach gminy Nowa Karczmia - wójcie Alojzym Szosce, przewodniczącym Rady Gminy Nowa Karczmia Marku Wołoszyku oraz pełnomocniku wójta ds. funduszy unijnych Andrzeju Polaku.

Nowa Karczmia nie należy do bogatych gmin. Żyje się tu raczej przeciętnie, ale mieszkańcy gminy mają za to doskonale funkcjonujący samorząd. Poczynając od wójta Alojzego Szoski na każdym radnym z osobna poprzestając. Niestety dla wszystkich fanów obecnego wójta mamy złe wieści. Znany z naszych łamów wójt Ałoś zmęczony się już pracą i odchodzi na emeryturę. A szkoda, bo rządził sprawiedliwie i po „gospodarsku”. Chyba żadna gmina w Polsce nie miała tak długo urzędującego wójta. Jak widać mieszkańcy mu zaufali, powierzając swoje problemy na wiele lat.

Na jego miejsce kandydować będzie właśnie prawa ręka wójta, wieloletni wychowanek – Andrzej Polak. Młody i pracowity samorządowiec, był wicewójtem w poprzedniej kadencji, potem radnym powiatu kościerskiego. Doświadczony i obeznany w potrzebach gminy, wie, czego trzeba mieszkańcom. W wyborach na stanowisko wójta będzie miał kontrkandydata – Tomasza Smuczyskiego. Nie wydaje nam się jednak, aby zagroził on Andrzejowi Polakowi.

Mówiąc o gminie Nowa Karczmia nie sposób nie wspomnieć o

przewodniczącym Rady Gminy – Marku Wołoszyku. Ma 48 lat i jest mieszkańcem gminy od urodzenia. Od 32 lat udziela się społecznie. Zdecydowanie najlepszy przewodniczący w województwie, który umie doprowadzić do zgody w Radzie Gminy, powoływany jest na wiele funkcji społecznych m.in.: jest prezesem Klubu Piłkarskiego w Grabowie, komendantem gminnej OSP Nowa Karczmia, koordynatorem sportu dzieci i młodzieży w gminie, a na co dzień dyrektorem Powiatowego Centrum Młodzieży w Garczynie. Mało kto wie, że to właśnie pan Marek jest pomysłodawcą znanego w całej Polsce corocznego Biegu Mazurka w Będominie czy wojewódzkich Igrzysk Lekkoatletycznych Szkół Wiejskich. W wyborach samorządowych startuje ponownie do rady gminy Nowa Karczmia. I jak tu na takiego nie głosować!?

Paradoks (przed) wyborczy

Jak wieść gminna niesie kandydat na burmistrza Skarszew, Jacek Pauli, mieszkańcem Skarszew bynajmniej nie będący postanowił tuż przed wyborami właśnie u nas się „zakorzenić”.

Zakorzenie bynajmniej nie będzie polegało na natychmiastowym zakupie działki i budowie domu, co kandydat ma w planach, ale na rejestracji na liście wyborców, którzy głosować będą na terenie Skarszew... Zamieszkanie kandydata u nas, zapewne uwarunkowane jest wygraną w wyborach na burmistrza Skarszew. Głosować chce tu. Swoją drogą, ciekawe, na kogo Jacek Pauli tak bardzo chce oddać głos właśnie w Skarszewach?

MK

AUTO ARENA GIOVANNI
- NIE MYLIĆ Z FERRARI

UWAGA!!!
PRZY ZAKUPIE AUTA
NAWIGACJA GRATIS!!!

DZIAŁAMY 8 DNI W TYGODNIU

Godziny otwarcia:
Pon. - PT. 10 - 18
Sob. 10 - 15
Niedz. 6 - 15

tel. 791 305 305
auto.arena@interia.pl

Pruszcz Gdański
ul. Powstańców Warszawy 67
k/giełdy samochodowej



Przebiegu inwestycji drogowych pilnuje sam wójt Mirosław Warczak



Dbalność o kulturę i sport to przepis na sukces gminy

Liniewo

Bez obaw przed 21 listopada

Koniec kadencji, to czas podsumowań. W szczególności, że gmina ma się, czym pochwalić.

Poprawia się jakość gminnej infrastruktury. Sześć odcinków dróg – dwa w Liniewie (ul. Szkolna i ul. Tysiąclecia), po jednej w Wysinie, Głodowie, Chróstach Wysińskich i Orlu zmodernizowano, albo wykonano od zera. Oprócz prac wartości 1,3 mln zł wykonano 7200 m kw. nowych chodników. Gruntownie zmodernizowano i rozbudowano oczyszczalnię ścieków w Orlu (6,22 mln zł). Powstał zbiornik retencyjny w Liniewskich Górach (186,8 tys. zł). Kulturalno-rekreacyjne centrum Liniewa (powstałe za 383,4 tys. zł) znacznie podniosło jakość życia we wsi. Remonty obiektów oświatowych

(w tym przedszkola) i sportowych, projekty techniczne nowych boisk (Głodowo i Garczyn) to tylko część inwestycji w młódzież. Największą z tych inwestycji jest nowe boisko „Orlik” przy Zespole Oświatowym w Liniewie (1,1 mln zł). Gmina wspiera też strażaków. Rozbudowa remizy strażackiej w Wysinie, docieplenie dwóch innych remiz (Liniewo, Chrtowo) i wymiana okien w Lubieszynie dają efekty. Liniewscy i wysińscy strażacy na zmianę wygrywają powiatowe zawody sportowo-pożarnicze, a ostatnio jednostka OSP Wysin zdobyła II miejsce w województwie. Gmina dba o przedsiębiorców. Już wkrótce ma powstać Obszar Gospodarczy Liniewo, w którym obok wielu udogodnień przedsiębiorcy i inwestorzy będą

mogli korzystać z ulg w podatku dochodowym dochodzących nawet do ok. 50%. Rolnicy skorzystali na względnym obniżeniu podatku rolnego i na remontach dróg śródpolnych. Wszyscy – na względnym obniżeniu podatku od nieruchomości. Poprawia się jakość opieki społecznej. Kwitnie kultura (GOSiR wzbogacił się o 8 nowych sekcji i kółek zainteresowań, powstała orkiestra dęta i zespoły mażorettek i cheerleaderek, dotacja z UE pozwoliła na stworzenie „wioski internetowej”). Dynamicznie rośnie budżet gminy (w ciągu kadencji o ponad 50%). W znacznej mierze jest to efektem pozyskiwania przez gminę środków zewnętrznych – głównie z Unii Europejskiej.

No cóż – wyniki działań gminnego samorządu widzą wszyscy. Nawet najwięksi malkontenci. Naszym zdaniem wójt Mirosław Warczak może być więc spokojny o wynik nadchodzących wyborów.

Kościerzyna

Dyrektor dąży do perfekcji!

szkoła zakupiła nowy koncertowy fortepian. W kolejnym roku pozyskała środki z programów operacyjnych na realizację zadania: „Modernizacja obiektu Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Kościerzynie”. Obejmowała ona kompleksowy remont sali koncertowej szkoły.

Rok 2008 to również rok sukcesu. Zrealizowano, bowiem zadanie pod nazwą: „Wentylacja z odzyskiem ciepła obiektu Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Kościerzynie”. W roku 2009 szkoła wystąpiła o dofinansowanie do Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, a w 2010 dostosowała łazienkę do potrzeb osób niepełnosprawnych oraz utworzyła podjazd dla wózków inwalidzkich. W roku 2010 szkoła poczyniła również starania o

pozyskanie środków pozabudżetowych z Urzędu Miasta w Kościerzynie i Starostwa Powiatowego w Kościerzynie. Dzięki temu do końca roku będzie można przeprowadzić termomodernizację całego obiektu i utworzyć dodatkowe pomieszczenie dla młodzieży szkolnej w formie świetlicy. Współpraca z samorządem terytorialnym zaowocowała również dotacją celową na zakup organów mechanicznych dla uczniów szkoły.

Plany na nowy rok? Praca, praca, praca... i unowocześnianie szkoły. Dyrektor Katarzyna Karczewska zapowiada ponowne złożenie wniosku o dofinansowanie w ramach programów operacyjnych 2011 Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i przeprowadzenia jeszcze większej ilości remontów w kolejnych latach.



Dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Kościerzynie – Katarzyna Karczewska od kilku lat sukcesywnie czyni starania o pozyskanie środków finansowych na modernizację szkoły. Niejednokrotnie występowała do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego z wnioskiem o dofinansowanie w ramach programów operacyjnych „Infrastruktura kultury”. W 2006



Uroczyste przecięcie wstęgi. Od lewej: zastępca wójta gminy Somonino Jerzy Gliwa, wójt Mieczysław Flisikowski, przewodniczący Rady Gminy Somonino Andrzej Regliński, radny sejmiku wojewódzkiego Dariusz Męczykowski, marszałek województwa pomorskiego Mieczysław Struk, poseł Stanisław Lamczyk, dyrektor Departamentu Kultury, Sportu i Turystyki województwa pomorskiego Maciej Kowalczyk, wicestarosta kartuski i mamy nadzieję przyszły burmistrz Żukowa Jerzy Żurawicz

Somonino

Gmina samorządowego sukcesu!



Z życzeniami przybyła reprezentacja gminy Stężyca – wójt Tomasz Brzozowski oraz wicewójt Ireneusz Stencel



Wójt gminy Somonino Mieczysław Flisikowski w towarzystwie marszałka województwa pomorskiego Mieczysława Struka oraz przybyłych władz duchownych. Na drugim planie zastępca wójta – Jerzy Gliwa

Mimo napiętego harmonogramu dnia wójt gminy Somonino Mieczysław Flisikowski zdążył na czas. Nie mówimy tylko o budowie hali sportowo-rehabilitacyjnej w Somoninie, która doskonale wkomponowuje się w tutejszą bazę obiektów sportowych. Obok hali usytuowane są bowiem – boisko „orlik” oraz wspaniały stadion. Nie wszyscy wiedzą, że tego samego dnia w Filharmonii Bałtyckiej na Ołowiance w Gdańsku, wójt Mieczysław Flisikowski oraz przewodniczący Rady Gminy Somonino Andrzej Regliński, odebrali z rąk wojewody pomorskiego Romana Zaborskiego i marszałka Mieczysława Struka odznaczenia państwowe (wójt – złoty medal, przewodniczący rady – srebrny), nadane przez prezydenta Bronisława Komorowskiego za zasługi dla samorządu.

„Gmina samorządowego sukcesu” – tak gminę Somonino nazwał marszałek województwa pomorskiego Mieczysław Struk. W swojej wypowiedzi takiego gospodarzenia gminą, realizowania, mnóstwa inwestycji i podejmowania trudnych wyzwań – życzył wszystkim innym samorządom. Na patrona obiektu wybrano największy autorytet w historii Polski – papieża Jana Pawła II, co zobowiązuje.

Sprawnie przeprowadzona uroczystość otwarcia, tłumy gości, upominki dla przybyłych władz, oraz zwiedzanie nowoczesnego obiektu – tak można podsumować rozpoczęcie nowego, sportowego etapu w życiu gminy Somonino.



Poświęcenie hali



Od lewej: pomorski kurator oświaty Zdzisław Szudrowicz oraz wiceburmistrz Kartuz Hanna Pionk



Po środku radny powiatu kartuskiego oraz właściciel firmy Radbur Maciej Czapiewski



Prezent burmistrza Bychowskiego dla mieszkańców



Stacja bazowa telefonii komórkowej Orange

Od niedawna mieszkańcy osiedla norbertanek w Żukowie i wolnostojących domów wzdłuż ulicy Armii Krajowej spoglądają z okien na nową gminną inwestycję – stację bazową telefonii komórkowej Orange „Żukowo 2 Gryf”. Nic bardziej oczywistego, a jednak mieszkańcy nie są zadowoleni z sytuacji, w której znaleźli się

nagle i bez uprzednich konsultacji.

Mieszkańcy zostali postawieni przed faktem dokonanym - decyzję o zatwierdzeniu projektu budowlanego i o wydaniu pozwolenia na budowę otrzymali dopiero na początku lutego br., a burmistrz gminy Żukowo Albin Bychowski podjął ostateczną decyzję o lokalizacji

inwestycji już w październiku 2008 roku! Przez ten czas nikt (nawet radny osiedla) nie raczył poinformować mieszkańców. Ich reakcja była natychmiastowa – dwukrotnie odwołali się do wojewody pomorskiego, niestety bezskutecznie. Podjęli zatem kolejne kroki, zbrali się i wystosowali zbiorowy protest, niestety też bez rezultatu. Nie

pozostało więc nic innego jak złożenie skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, do której dołączono 230 podpisów mieszkańców nie zgadzających się na rozpoczęcie inwestycji. Tymczasem ta ruszyła - pod osłoną nocy z obawy o protesty w ciągu jednej doby postawiono 50 metrowy maszt. Mieszkańcy wystosowali do Sądu Administracyjnego wnioski o natychmiastowe wstrzymanie inwestycji, ale ten wymagał wpłaty od każdego z protestujących w wysokości 500 zł i zgromadzenia pełnomocnictw 230 podpisanych osób w ciągu siedmiu dni.

Na tym etapie sprawa stanęła, ale problem narasta ze względu na szereg zaniedbań. Burmistrz Bychowski nie przeprowadził z mieszkańcami żadnych konsultacji, podjął decyzję samodzielnie, zupełnie lekceważąc opinię społeczną. Usytuowanie tej uciążliwej i szkodliwej inwestycji w istotny sposób narusza interes prawny mieszkańców, znacząco obniża wartość gruntów i nieruchomości w pobliżu bazy, co powoduje wymierne straty dla ich właścicieli i zniechęca potencjalnych nabywców. Wiele do życzenia pozostawiają też badania środowiskowe i co najgorsze – negatywny wpływ stacji telefonii na zdrowie.

Burmistrz gminy nie zadbował, by na osiedlu zbudować przyzwoity plac zabaw, ścieżki rowerowe, wyremontować drogi i rondo, by postawić nowy przystanek autobusowy. Zadał za to o maszt telefonii komórkowej, tak jakby nie mógł on stanąć nieco dalej, w miejscu gdzie nie przewiduje się nowych mieszkaniowych inwestycji. Tymczasem tutaj, przy osiedlu norbertanek, gęsta i wielopiętrowa zabudowa jeszcze się powiększa, ma bowiem powstać sześć nowych bloków.



Przystanek autobusowy. Na jego remont i pieniędzy i dobrej woli zabrakło



Gmina bezpieczna i nowoczesna

Rozmowa z wicestarostą kartuskim Jerzym Żurawiczem, kandydatem na burmistrza Żukowa

W jednym z poprzednich numerów mówił pan wyczerpująco o rozwoju gospodarczym gminy Żukowo, ale jest przecież wiele innych problemów do rozwiązania, na przykład kwestia ochrony środowiska.

Owszem, problemów i pilnych spraw do rozwiązania jest więcej. W przypadku ochrony środowiska zagadnieniem priorytetowym, wymagającym natychmiastowego działania jest kanalizacja w Chwaszczynie, bo nie może być tak, że samochody asenizacyjne wywożą ścieki do Żukowa. To trzeba zmienić, więc jak najszybciej podjąłbym rozmowy z miastem Gdańsk, by uruchomić odprowadzanie ścieków do oczyszczalni gdańskich. Szybkiej reakcji wymaga także problem służby zdrowia, trzeba poprawić warunki pracy w żukowskiej przychodni i na parkingu przed nią, bo w tej chwili jest za mały, zatłoczony, co powoduje nerwowość pacjentów. Jest również problem bazy lokalowej szkoły podstawowej oraz zespołu szkół zawodowych i ogólnokształcących, którym zarządza burmistrz i starosta. Mamy określone konkretne propozycje, chcemy rozwiązać sprawę wspólnie – starostwo i gmina.

A pomoc dla najuboższych...

W zakresie spraw socjalnych trzeba mocno rozwinąć współpracę między Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej a Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie. Tutaj pojawia się także możliwość pozyskiwania środków z Państwowego Funduszu Rehabilitacyjnego Osób Niepełnosprawnych i tworzenia dla nich miejsc pracy. Bardzo dobrze rozwiązujemy te sprawy na szczeblu powiatowym, zachęcamy do tworzenia spółdzielni socjalnych, które korzystają z dofinansowania gminy i Powiatowego Urzędu Pracy. Taka spółdzielnia funkcjonuje w Węsiarach, a nowa tworzy się w Chmielnie. To jest dobry kierunek do walki z bezrobociem. Poza tym szczególną troską trzeba otoczyć seniorów w naszej gminie, należy im się szacunek za wiele lat pracy.

Ważnym zagadnieniem dla każdego mieszkańca jest bezpieczeństwo.

To bardzo ważna dziedzina, mieszkańcy muszą mieć poczucie bezpieczeństwa. Przede wszystkim należy poprawić warunki pracy i działania Ochotniczej Straży Pożarnej w Żukowie. Trzeba zmienić bazę żukowskiej policji, ona nie może funkcjonować w jednorodnym domku. Wielu funkcjonariuszy i strażaków opowiada się za koncepcją wybudowania wspólnego obiektu dla OSP i policji. Przecież te służby

wielokrotnie ze sobą współdziałają, dlatego więc nie mogą mieć jednej siedziby, zbudowanej przy zewnętrznym wsparciu finansowym. Chcę też podkreślić, że większego wsparcia w zakresie bezpieczeństwa wymaga rejon Chwaszczyna i Tuchomia. W Chwaszczynie chciałbym utworzyć posterunek policji, który na miejscu przeprowadzałby wszystkie interwencje i miałby własne patrole. Już rozmawiałem o tej sprawie w komendzie powiatowej i wojewódzkiej, i okazuje się, że są takie możliwości.

Jakie inwestycje czekają gminę w dziedzinie kultury i sportu?

Trzeba kontynuować budowę stadionu, by nie stał się zabytkiem, a był chlubą gminy. To powinien być duży wielofunkcyjny obiekt, z którego mogliby korzystać wszyscy mieszkańcy. Należy zagospodarować teren wokół jeziora, tak by można było tu organizować imprezy niezależnie od warunków atmosferycznych. Poza tym radni musieliby się wypowiedzieć czy połączyć dom kultury ze sportem. Te instytucje mogą, ale nie muszą działać jako wspólny organizm. Istotna jest rewitalizacja obszaru poklasztorowego, tym bardziej że zbliża się wielki jubileusz - 800-lecie przybycia sióstr norbertanek do Żukowa. Mamy wyjątkowe zabytki, klasztor norbertanek z XIII wieku i kościół ponorbertański z XIV wieku. Obiekty najstarsze na Kaszubach, które zasługują na piękne otoczenie - z wykorzystaniem ulicy prowadzącej od kościoła św. Jana do rzeki Raduni. To otoczenie musi być dopasowane do kompleksu ponorbertańskiego, jest miejsce na utworzenie deptaka i parku miejskiego, tak by mieszkańcy mogli tu spokojnie wypoczywać. Środki na te rozwiązania należy pozyskiwać u marszałka województwa pomorskiego w ramach rewitalizacji z zadania 6.1 Dziedzictwo kulturowe.

Istnieje koncepcja podziału Żukowa na dwie części.

W sensie architektury, zabudowy. Ale nie mówiłbym o podziale, tylko o spojrzeniu na Żukowo w dwóch płaszczyznach. Historyczna to dolne Żukowo z zespołem poklasztorowym i ten charakter trzeba tu zachować. Druga płaszczyzna to Żukowo górne - nowoczesne, rozwijające się w kierunku Pępowa, Małkowa, w stronę Gdyni, z zabudową jedno- i wielorodzinnymi domów, i tutaj trzeba zastanowić się nad budową centrum. Myślę, że są to zadania dla nowej rady, trzeba usiąść do planu zagospodarowania przestrzennego Żukowa, konsultować się z mieszkańcami, by dowiedzieć się jak oni to widzą i jakie są ich propozycje. To wszystko oczywiście będzie wymagało czasu i zaangażowania ludzi dobrej woli. Dynamiczny rozwój musi być przeznaczeniem naszej gminy.

Tablica poświęcona prałatowi Cabale



Mszę świętą odprawił metropolita gdański abp Sławoj Leszek Głódź

25 października o godzinie 18.00 z udziałem ks. arcybiskupa metropolity gdańskiego Sławoja Leszka Głódzia, miało miejsce odsłonięcie tablicy poświęconej zmarłemu ks. prałatowi Tadeuszowi Cabale. Uroczystość odbyła się w byłej parafii zmarłego prałata - kościele pw. Andrzeja Boboli w Sopocie.

Prałat Tadeusz Cabała zmarł w ubiegłym roku w wieku 92 lat. Był księdzem ludzi ubogich i potrzebujących. Nigdy nie odmawiał im pomocy – uważając sopcianie. Ks. Cabała

był rodowitym góraliem. Już od najmłodszych lat marzył o tym, by zostać duchownym. W 1938 roku wstąpił do Seminarium Duchownego w Tarnowie. W 1947 roku przyjął święcenia kapłańskie w Pelplinie. Był wikariuszem parafii MB Bolesnej w Gdańsku. Następnie przebywał na parafii św. Franciszka w Gdańsku, potem u św. Michała w Sopocie. Służył także w parafii na gdańskich Stogach i św. Stanisława w Gdańsku Wrzeszczu.

Do parafii św. Andrzeja Boboli w Sopocie

trafił w 1975 roku, do niewielkiego wówczas kościółka. To za jego rezydencji przy ul. Obrońców Warszawy powstała nowa, piękna świątynia, wraz z plebanią i domem parafialnym.

Nie wszyscy wiedzą, że ks. Tadeusz Cabała jest autorem kilku książek. W jednej z nich poruszył temat mniejszości narodowych żyjących w Sopocie. Duchowny był wesołym człowiekiem. Cechował go upór i twardość w dążeniu do celu. Być może, dlatego pamiętało o nim tak wielu sopcian i nie tylko. Tłumy wypełniły, bowiem kościół pw. Andrzeja Boboli w Sopocie, przejść nie dało się nawet na balkon. Wśród gości w drugiej ławce dostrzeżliśmy prezydenta Sopotu Jacka Karnowskiego, przyjaciół oraz rodzinę prałata Tadeusza Cabały.



Tłumy zgromadzone na mszy świętej w kościele pw. Andrzeja Boboli w Sopocie

Fontanna wyróżniona!

Projekt „Budowy Fontanny Czterech Kwartałów wraz z rewitalizacją ulicy Grobla I” zdobył wyróżnienie w tegorocznej edycji konkursu „Najlepsza Przestrzeń Publiczna Województwa Pomorskiego” organizowanego przez marszałka województwa. Fontanna Czterech Kwartałów powstała w 2009 roku, a jej koncepcja nawiązuje do dawnej gdańskiej fontanny Czterech Kwartałów stanowiącej granicę pomiędzy czterema kwartałami Głównego Miasta: Rybackim, Szerokim, Wysokim i Kogi.

Pomysł na odtworzenie w Gdańsku historycznej fontanny, pojawił się po raz pierwszy w 2002 roku. Miała ona być prezentem dla wszystkich gdańszczan od firmy Saur Neptun Gdańsk. W



Fontannę Czterech kwartałów sfinansowało Miasto Gdańsk przy wsparciu spółki Saur Neptun Gdańsk i Galerii Bałtyckiej. Na zdjęciu: autorki rzeźb i projektu – Ewa Koprowska i Lucyna Kujawa oraz prezes Saur Neptun Gdańsk Zbigniew Maksymiuk

2006 roku powstał projekt nowej fontanny autorstwa rzeźbiarek Ewy Koprowskiej-Szulc i Lucyny Kujawy. Ma formę kwadratu, w którego narożnikach zasiadają cztery naturalnej wielkości lwy, każdy w innej pozie. Do czterech historycznych kwartałów dawnego Gdańska nawiązują barwy laserowego podświetlenia strumieni wodnych - biały, czerwony, niebieski i pomarańczowy.

Komisja konkursowa swoją decyzję uzasadniła walorami projektu, jakim jest wykreowanie ciekawego zdarzenia przestrzennego, a zarazem nowego elementu, który przyciąga uwagę oraz staje się jednym z „młodszych” symboli Gdańska.

Budowa Fontanny Czterech Kwartałów wraz z zagospodarowaniem jej otoczenia, iluminacją i rzeźbami czterech lwów kosztowała prawie 3 mln zł. Koszt ten objął także rewitalizację i przywrócenie historycznego wyglądu ulicy Grobla I na odcinku od ul. Szerokiej do ul. Św. Ducha



Pomorskie Centrum Przetwarzania Danych jest młodą, trójmiejską firmą technologiczną, która została powołana, aby wspierać swoich klientów w kompleksowym zarządzaniu zaawansowaną infrastrukturą techniczną znajdującą się w centrach przetwarzania danych. Głównym udziałowcem PCPD jest istniejąca już od ponad 20 lat firma Łączpol znana nie tylko na Wybrzeżu, ale i w całej Polsce.

Uroczysta inauguracja działalności PCPD miała miejsce 22 października w Teatrze Wybrzeże. Wśród zaproszonych



Na scenie, od lewej: prezes Zarządu Pomorskiego Centrum Przetwarzania Danych Marek Sajdak oraz prezes Pomorskiego Centrum Przetwarzania Danych Józef Poltrok

Pomorskie Centrum Przetwarzania Danych startuje!

gości pojawiły się najważniejsze osoby w województwie – b. marszałek Jan Zarębski, marszałek Mieczysław Struk, wicewojewoda Michał Owczarczak, wiceprezydent Gdyni Bogusław Stasiak, senatorowie i posłowie oraz licznie zgromadzeni biznesmeni. Bardzo szumna uroczystość, w prestiżowym miejscu, którą rozpoczęła prezentacja firmy, a zakończyła specjalnie przygotowana z tej okazji sztuka teatralna. Jednym słowem iście nietypowa inauguracja. Życzymy powodzenia!



Od lewej: wicewojewoda Michał Owczarczak, prezes Zarządu firmy Łączpol Jerzy Jerkiewicz oraz prezes Pomorskiego Centrum Przetwarzania Danych Józef Poltrok

Od lewej: Prezes Konwencji Przedsiębiorców Województwa Pomorskiego Ryszard Kokoszka oraz prezes spółki Bieg 2012 Ryszard Trykosko



B. dyrektor Bałtyckiej Agencji Artystycznej Andrzej Kowalik wraz z małżonką



W zagorzalej dyskusji panowie – prezes Józef Poltrok oraz marszałek województwa pomorskiego Mieczysław Struk



Prezydent Wejherowa Krzysztof Hildebrandt wraz z małżonką



Tłumy zgromadzone na inauguracji działalności firmy PCPD. Na pierwszym planie od prawej: marszałek województwa pomorskiego Mieczysław Struk, wiceprezydent Gdyni Bogusław Stasiak, wicewojewoda Michał Owczarczak, prezydent Gdańska Paweł Adamowicz, senator Edmund Wittbrodt wraz z małżonką, senator Dorota Arciszewska-Mielewicz z córką oraz b. marszałek Jan Zarębski

Konwencja wyborcza Platformy Obywatelskiej



Od lewej: radny Miasta Gdańska Kazimierz Koralewski, Grzegorz Strzelczyk, radny Miasta Gdańska Wiesław Kamiński, kandydat na prezydenta Gdańska poseł Andrzej Jaworski, radny Miasta Gdańska Jacek Teodorczyk, Andrzej Żuk i Jaromir Falandysz



Od prawej: radny Miasta Gdańska Wiesław Kamiński, poseł Piotr Stanke, Andrzej Lis

Najwyższe standardy etyczne

W przedostatnią niedzielę października w Dworze Artusa odbyła się konwencja Prawa i Sprawiedliwości. Spotkanie rozpoczęło się Hymnem Narodowym oraz minutą ciszy. Podczas spotkania zaprezentowano program samorządowy PiS oraz przedstawiono obecną sytuację polityczną i gospodarczą regionu.

Wśród najważniejszych postulatów PiS wymieniono m.in.: walkę o zrównoważony rozwój społeczny, ekonomiczny i ekologiczny, rozumiany jako ograniczenie obszarów biedy, silne wspieranie słabych obszarów, walkę o jak największe środki z funduszy unijnych.

Stanowczo wypowiedziano również słowa, że ludzie ubiegający się o miejsca w organach samorządów terytorialnych na Pomorzu z ramienia PiS są merytorycznie przygotowani do pełnienia swoich funkcji i zapewniają najwyższe standardy etyczne. Są gotowi do poniesienia odpowiedzialności za region. Są otwarci na współpracę ze



Działacze PiS zgromadzeni w Dworze Artusa

wszystkimi, którzy będą gotowi walczyć o zrównoważony rozwój Pomorza, nawet, jeśli nie podzielają tych samych poglądów na sprawy ogólnokrajowe.



Europeoseł Jacek Kurski z asystentem

Od lewej: Jarosław poseł Sellin, poseł Kazimierz Smoliński oraz działaczka PiS, kandydatka na burmistrza Tczewa



Na pierwszym planie posłanka Danuta Chrapkiewicz oraz działacz PiS w Zblewie Tadeusz Pelpliński. Na drugim planie kandydat do sejmiku wojewódzkiego, pełnomocnik struktury PiS w Gdańsku Marian Szajna



Przed Dworem Artusa swoje postulaty wywiesił znany kaszuba, b. wiceprzewodniczący sejmiku województwa pomorskiego Waldemar Bonkowski

Zdjęcie: Ewa Grabowska



Od lewej: minister w Kancelarii Prezydenta RP, szef pomorskiej PO Sławomir Nowak, wicewojewoda Michał Owczarczak oraz asystent wicewojewody pomorskiego Łukasz Zaręba



Wśród zgromadzonych dostrzeżliśmy prezesa Spółki Bieg 2012 Ryszarda Trykosko wraz z małżonką. Na drugim planie, pierwsza z lewej prezes Master Business Club Marzena Dobosz



Radna Miasta Gdańska Agnieszka Owczarczak z córką Polą

Obrady Platformy Obywatelskiej zakłócił anarchiści

24 października w Operze Bałtyckiej odbyła się Konwencja Wyborcza Platformy Obywatelskiej i kandydata PO na prezydenta Gdańska - Pawła Adamowicza. Podczas spotkania, na które tłumnie przybyli członkowie pomorskiej Platformy, Paweł Adamowicz zarysował wizję programu wyborczego - „Konsekwentnie dla Gdańska”. PO zaprezentowała także sylwetki kandydatów do Rady Miasta Gdańska i Sejmiku Województwa Pomorskiego.

Prezydent w swoim wystąpieniu podkreślał, że pod jego rządami Gdańsk stał się miastem nowoczesnym, które stale się rozwija i odnosi sukcesy. Mocno poruszonego tematem były także mistrzostwa Europy w piłce nożnej w 2012 roku. Adamowicz podkreślał, że wie, ile ma jeszcze do zrobienia. Wśród celów i zamierzeń wymienił na pierwszym miejscu zdobycie przez Gdańsk tytułu Europejskiej Stolicy Kultury w 2016 roku oraz priorytet PO – służbę publiczną.



Na konwencji nie mogło zabraknąć również radnego Miasta Gdańska Piotra Dzika

Od lat Sopot, podobnie jak Kraków czy Wrocław rynkiem, szczyt życia tętniącym życiem Monciakiem. W przeciwieństwie do Gdańska można było tu spotkać ludzi późno w nocy, jak w innych kurortach Europy. Życie kwitło, bogacili się przedsiębiorcy, taksówkarze, miasto. Zadowoleni byli również mieszkańcy wynajmujący kwatery prywatne, a młodzi sopocianie mieli pracę. Sopot stał się od kilku lat niekwestionowaną wypoczynkową stolicą Polski.

Czy to się zmieni na fali wyborczego taniego populizmu? Jeden z aktywniejszych działaczy Ruchu Kocham Sopot Ryszard Kajkowski chce cichego Monte

Casino. Jemu i kilku osobom tam zamieszkującym przeszkadza zabawa mieszkańców i turystów po 22. Wtórnie im w tym Wojciech Fulek – zwolniony przez prezydenta Jacka Karnowskiego – jego zastępca odpowiedzialny za kulturę. Po 12 latach bycia wiceprezydentem kurortu chce nagle zmienić charakter miasta. Marka Sopotu zdobyta przez lata jakby go nie interesowała. Interesuje go tylko wynik wyborczy. A że stracą prace setki ludzi, no cóż może wystarczy Sopotowi status sypialni Gdańska? Wszak za jego kadencji i tak już Gdynia przegoniła Sopot w wydarzeniach muzycznych i literackich.

Sopot sypialnią Gdańska?



40-lecie Wydziału Prawa i Administracji UG

Początek września w świecie nauki należał zdecydowanie do uroczystości jubileuszowych z okazji 40-lecia Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego. Przez dwa dni – 5 i 6 września w Polskiej Filharmonii Bałtyckiej oraz na Uniwersytecie Gdańskim mogliśmy uczestniczyć w konferencjach naukowych oraz koncertach. Jedną z konferencji



Medale „Victoria” dziekanom wręczył kanclerz Kapituły Stowarzyszenia Absolwentów Uniwersytetu Gdańskiego doc. dr Henryk J. Lewandowski (po środku w pierwszym rzędzie)

naukowych zaszczylił prezydent Gdańska Paweł Adamowicz. Oprócz jego wystąpienia mieliśmy okazję wysłuchać także rektora prof. Bernarda Lammka. Dziekan Wydziału – prof. Jarosław Warylewski przyznał Jubileuszowy Medal Wydziału Prawa i Administracji: prodziekanowi ds. studiów stacjonarnych Tomaszowi Bąkowskiemu, prodziekanowi ds. studiów niestacjonarnych Jakubowi Stelinie oraz prodziekanowi ds. studenckich Dariuszowi Szpoperowi.



Gwiazda wieczoru solista Karol Gruchała wraz z piękną prezes Master Business Club Marzeną Dobosz



Do tańca starostę kartuską Janinę Kwiecień porwał szef Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Kaszubskiej Leon Brylowski

Biznesmeni zrzeszają się na Kaszubach



Od lewej: dyrektor regionalny Ares-Service Marek Gruchała, starosta kartuski Janina Kwiecień, prezes EurOcean Wojciech Kodłubański, prezes Gdańskiego Stowarzyszenia Amazonek Anna Ziemiańska oraz Edmund Jednac



Kandydat do Rady Miasta Sopot, prywatny przedsiębiorca Paweł Wilkicki

Znany z naszych łamów, mimo stosunkowo młodego wieku, prężnie działający Master Business Club wychodzi w teren. Tym razem swoją ekspansję skierował na Kaszuby, a konkretnie na powiat kartuski. Tam w najlepszej restauracji, a zarazem

hotelu – „Gościńcu kaszubskim” Karola Gruchały zorganizował nie jak dotychczas biznesowe śniadanie czy kolację, ale tym razem bal. Trwający aż do godziny piątej rano porwał to tańca w pierwszej kolejności gospodarza ziemi kartuskiej – starostę Janinę

Kwiecień oraz gospodarza przyjęcia prezes MBC Marzenę Dobosz. Spotkanie pozostanie długo w pamięci uczestników nie tylko dzięki nienagannej organizacji, ale również dzięki niezapomnianemu występowi właściciela Gościńca i zarazem członka klubu

MBC Karola Gruchały. Śpiewał, co prawda solo, bez swojego kompana Jerzego Lisa, ale i tak był gwiazdą wieczoru. Wtórowała mu podśpiewując prezes MBC Marzena Dobosz. Czyżby pani Marzence zasmakowała estrada, błyski fleszy i śpiew?

„Gdańska” gościła restauratorów i hotelarzy



Organizatorzy przedsięwzięcia dyrektor Gdańskiego Związku Pracodawców Jan Kłapkowski oraz przewodniczący Sekcji Hotelarzy i Restauratorów GZP, wykładowca akademicki i felietonista doc. dr. Henryk Lewandowski

Jedną z najbardziej prestiżowych restauracji na Wybrzeżu (ulubione miejsce prezydenta Lecha Wałęsy) restauracja „Gdańska” przy ul. Świętego Ducha na starówce, gościła całkiem niedawno najlepszych hotelarzy, restauratorów i przedsiębiorców branży turystycznej. Organizatorem spotkania poświęconego turystyce i gastronomii był dyrektor Gdańskiego Związku Pracodawców Jan Kłapkowski oraz przewodniczący Sekcji Hotelarzy i Restauratorów GZP, wykładowca akademicki i felietonista doc. dr. Henryk Lewandowski.

Na konferencję przybyli przedstawiciele i menagerowie wielu trójmiejskich hoteli, a było warto. Nowinki turystyczne z kraju i ze świata, trendy europejskie i wiele innych ciekawych informacji. Kto nie był niech żałuje!



Hotelarze, menagerowie i gastronomowie zebrani na spotkaniu sekcji Hotelarzy, Restauratorów i Przedsiębiorców Branży Turystycznej GZP

Gościły Europę

Gdańskie Stowarzyszenie Amazonek to jedna z najbardziej prężnie działających tego typu organizacji w Polsce. Całkiem niedawno prezes stowarzyszenia Anna Ziemiańska zorganizowała spotkanie członkiń stowarzyszenia wraz z młodzieżą z Mołdawii, Ukrainy, Gruzji i Białorusi. Tematem przewodnim były m.in. sprawy dotyczące działalności Gdańskiego Stowarzyszenia Amazonek. Mówiono o tym, jak pomaga się kobietom po przebytej chorobie nowotworowej piersi oraz o innych organizacjach, które zajmują się pomocą chorym. Poruszono również kwestie zachodzących zmian społecznych, rozwoju demokracji w naszym kraju i

krajach gości. Na spotkaniu można było się dowiedzieć, jak funkcjonuje działalność i opieka społeczna w Europie. Co ciekawe jest tam znacznie mniej

organizacji zajmujących się zdrowiem obywateli, ale więcej tych poświęconych opiece zdrowotnej dzieci.

Spotkania, takie jak te nie są novum w Gdańskim Stowarzyszeniu Amazonek, bowiem

kobiety w nim zrzeszone spotykają się cyklicznie, a i gości mają nierzadko. Podobna uroczystość odbyła się w czerwcu br., a gościem prezes Anny Ziemiańskiej były Bułgarki.

red.



Uczestnicy spotkania wraz z prezes Gdańskiego Stowarzyszenia Amazonek Anną Ziemiańską



Od lewej: metropolita gdański abp Sławoj Leszek Głódz, członek Zarządu Województwa Pomorskiego Wiesław Byczkowski, marszałek Senatu Bogdan Borusewicz



Od prawej: dyrektor Wydziału Zarządzania Funduszami Europejskimi w Urzędzie Wojewódzkim Marek Goliński oraz przewodniczący Rady Gminy Kolbudy Stanisław Grochocki

20-lecie samorządu

Z okazji 20-lecia wejścia w życie ustawy z 8 marca 1990 roku, która po czasach PRL przywróciła w Polsce samorządy, 25 października w Filharmonii Bałtyckiej na Ołowiance odbyła się uroczysta gala samorządowców. Już dawno w jednym miejscu nie zebrano tak wielu wójtów, starostów, burmistrzów i prezydentów. Gospodarzami imprezy byli: samorząd województwa pomorskiego z wojewodą pomorskim Romanem Zaborowskim i marszałkiem Mieczysławem Strukiem na czele, Konwent Starostów Województwa Pomorskiego z przewodniczącą, starostą powiatu kartuskiego Janiną Kwiecień, oraz Pomorskie Stowarzyszenie Gmin Wiejskich, któremu przewodniczy wójt gminy Trąbki Wielkie Błażej Konkol.

To był wyjątkowy dzień, bowiem wszyscy samorządowcy byli co do jednego zgodni:

„To jedna z tych nielicznych reform, która do końca nam wyszła” – mówiono nie tylko w kuluarach. Jak słusznie zauważono podczas uroczystości, ostatnie 20 lat było owiane wieloma sukcesami - zbudowano więcej dróg, mostów, wyremontowano więcej szkół i budynków publicznych niż w czasie PRL. Po dwudziestu latach jest więc, co świętować. Podczas gali wręczono także ordeiry i odznaczenia państwowe nadane przez prezydenta RP Bronisława Komorowskiego.



Przemawia wojewoda pomorski Roman Zaborowski. Na drugim planie marszałek Mieczysław Struk oraz prezes PSGW, wójt gminy Trąbki Wielkie Błażej Konkol



Jednym z pierwszych punktów konferencji był wykład Józefa Borzyszkowskiego - profesora nauk humanistycznych, prezesa Instytutu Kaszubskiego, wykładowcy Uniwersytetu Gdańskiego, specjalisty i znawcy historii Pomorza

Na pierwszym planie uradowany wójt gminy Somonino Mieczysław Flisikowski. Czyżby dlatego, że tego dnia jego gmina obchodziła również wielkie święto? Na drugim planie równie wesoly właściciel firmy Murkam - Leon Czerwiński (z lewej)



Pierwszy z prawej wójt gminy Kolbudy - dr Leszek Grombala



Pośrodku przewodniczący Rady Gminy Somonino Andrzej Regliński



Pierwszy z prawej burmistrz Skarszew - Dariusz Skalski



Ministrowie, władze wojewódzkie, posłowie, senatorowie, prezydenci, starostowie, burmistrzowie, wójtowie oraz setki zgromadzeni na uroczystości w Filharmonii Bałtyckiej



Panie marszałku wszyscy pana znamy! Od prawej: minister w kancelarii prezydenta i szef Pomorskiej Platformy - Sławomir Nowak, minister edukacji Katarzyna Hall, marszałek Mieczysław Struk, wojewoda pomorski Roman Zaborowski, starosta kartuski, prezes KSWP Janina Kwiecień oraz prezes PSGW, wójt gminy Trąbki Wielkie Błażej Konkol



Po środku starosta kościerski Grzegorz Zabrocki



Podczas rozmowy - burmistrz Kartuz Mirosława Lehman oraz wójt gminy Karsin Roman Brunke



Drugi z prawej prezydent Wejherowa, członek Stowarzyszenia Absolwentów Uniwersytetu Gdańskiego Krzysztof Hildebrandt



Burmistrz Rumi Elżbieta Rogala-Kończak oraz wójt gminy Przywidz Marek Zimkowski



Na pierwszym planie wójt gminy Liniewo Mirosław Warczak. Na drugim planie wójt gminy Cedry Wielkie Janusz Goliński



Jak zwykle oblegany przez media b. marszałek Jan Zarębski



W tłumie dostrzegliśmy burmistrza Pucka Marka Rintza



Tłumnie przybyli samorządowcy



**LUX
MED**

Aleja
Zwycięstwa 49
80-207 Gdańsk
www.luxmed.pl

- Największa sieć klinik medycznych
- Nieograniczony dostęp do lekarzy specjalistów (bez skierowania)
- Kompleksowe badania diagnostyczne min. RTG, USG, mammograf, gastroskopia
- Własne sale rehabilitacyjne
- Całodobowa rezerwacja wizyt
- Atrakcyjne warunki współpracy dla firm

KONTAKT:

Zapytania ofertowe prosimy kierować do dyrektora regionalnego Dariusza Grądziela : dariusz.gradziel@luxmed.pl tel. 58 769 50 20



Metropolita gdański abp Sławoj Leszek Głódz



Wojewoda Pomorski Roman Zaborowski



Minister w Kancelarii Prezydenta RP Sławomir Nowak



Rektor Politechniki Gdańskiej prof. Henryk Krawczyk



Aktorka Anna Przybylska



Prezydent Wejherowa, członek Stowarzyszenia Absolwentów Uniwersytetu Gdańskiego Krzysztof Hildebrandt



Poseł Andrzej Jaworski



Marszałek województwa pomorskiego Mieczysław Struk



Europeoseł Jarosław Wałęsa



Posłanka Iwona Guzowska



Aktorka Ewa Kasprzyk



Prezes Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Teresa Kamińska



Przewodnicząca Krajowej Partii Emerytów i Rencistów Krystyna Pajura



Poseł Zbigniew Kozak



Prezes Spółki Bieg 2012 Ryszard Trykosko



Przewodniczący Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce Odział Gdańsk, przewodniczący Niezależnej Gminy Wyznania Mojżeszowego RP oraz Rady Mniejszości Narodowych i Etnicznych na Pomorzu – Jakub Szadaj



Senator Dorota-Arciszewska Mielewczyk



Florecistka Sylwia Gruchała



Prof. Alina Kowalska-Pińczak – Zespół Muzyki Dawnej i Barokowej Cappella Gedanensis



Profesor Tadeusz Huciński

Półfinał plebiscytu Dwudziestu Homo Popularis

Plebiscyt „Homo Popularis” dobiega końca. Możemy już mówić o półfinałowej dwudziestce najpopularniejszych postaci na Wybrzeżu, które zdobyły najwięcej głosów (ich zdjęcia publikujemy w kolejności przypadkowej). Nie wiadomo jednak, którzy z nich utworzą finałową dziesiątkę – to zależy od poparcia Czytelników przez kolejny tydzień. Potem będziemy mogli wskazać zwycięzców i starać się, by wszyscy zawitali na półfinałowej uroczystości, podczas której zostaną im wręczone specjalne statuetki i dyplomy. Uroczyste ogłoszenie wyników w obecności wielu dostojnych gości i z udziałem mediów, odbędzie się w Ratuszu Głównomiejskim przy ul. Długiej w Gdańsku 14 listopada o godzinie 16.00.

red.

Kupon plebiscytowy Homo Popularis 2009



1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

Imię, nazwisko osoby głoszącej

.....

Kupony należy wyciąć i przesłać na adres:
 Redakcja, ul. Długi Targ 39/40, 80-830 Gdańsk,
 skrytka pocztowa 601.

Sklepy firmowe

Kartuzy ul. 3 Maja 13
 Lębork ul. Staromiejska 27a
 Lębork ul. Czołgistów 30
 Kościerzyna ul. Rynek 18
 Kościerzyna ul. Staszica 13
 Sierakowice ul. Słupska 2
 Sierakowice ul. Rynek 3



Sierakowice, ul. Wiejska 7

tel. 58/681 62 94, fax 58/681 61 78
 www.lis-pm.pl

Odejsz bez wyjaśnienia

Mam 26 lat, od pięciu lat jestem mężatką, a od czterech mam. Ponoć jestem niebrzydka kobietą, choć ostatnio trochę przytyłam. W zasadzie moje małżeństwo mogłabym nazywać szczęśliwym, bo wiem nasze dziecko jest owocem wzajemnej fascynacji i pragnienia. Mąż jest pracowity, zawsze dbał o dom, mnie, dziecko. Od czasu do czasu lubi wypić, ale nie więcej niż inni mężczyźni, których znam.

Niestety, od pół roku w naszym małżeństwie zaczęło się źle dziać. Mąż nagle powiedział, że chce odejść. Kiedy zaczęłam płakać wyjaśnił, że wszystko zostawi, niczego nie będzie zabierać, a nawet będzie płacić duże alimenty na dziecko, więc materialnie nic nie stracę. Zupełnie nie mogę zrozumieć, dlaczego mąż podjął taką decyzję. Przecież zawsze dbałam o niego, a takiej gospodyni, jaką ja jestem nigdzie nie znajdzie. Zawsze czekał ma niego obiad, wyprasowana koszula, mieszkanie lśniące czystością, dziecko zadbane, grzeczne. Nie pracowałam, więc całą energię poświęcałam domowi, a tu zamiast wdzięczności spotkało mnie zimne wyrachowanie. Dotąd nigdy nie pracowałam, więc nie wyobrażam sobie – kiedy ludzie wykształceni nie mogą znaleźć pracy – abym ja ją znalazła.

Moja mama twierdzi, że mąż ma kochankę, lecz mnie się nie chce wierzyć, ponieważ rzadko wychodzi z domu. Niech mi pan wierzy, że od kiedy mąż zakomunikował mi o swoim odejściu, świat zawirował mi pod nogami, a moje życie stało się jedną wielką męką. Ciągle biorę środki uspokajające, jakie przepisał mi lekarz. Z byle powodu płaczę, nie mam głowy do prowadzenia domu. Nawet do dziecka straciłam cierpliwość. Ciągle na nie krzyczę, niekiedy nawet potrafię uderzyć, mimo że wcześniej nigdy mi się to nie zdarzyło.

Po nocach nie mogę spać, boję się sama wychodzić z domu. Mąż nie reaguje na moje błagania, ciągle mówi, że odejdzie. Na razie jednak ze względu na mój stan tego nie robi. W czasie każdej awantury powtarza, że nie ma nikogo, ale nie chce ze mną dłużej być, że mu się znudziłam, że nie tak sobie wyobrażał małżeństwo. Przyznał pan jednak panie psychologu, że nikt nie odchodzi od kogoś tylko dlatego, że znudziło mu się z nim być. Mamy ostatecznie dziecko i wobec niego, jakieś zobowiązania.

Drogi psychologu, coraz gorzej jest ze mną. Czuję, że tracę umysł, jeżeli nikt mi nie pomoże to umrę. Liczę na to, że mój mąż Marek przeczyta ten list i zrozumie, jak straszną krzywdę mi wyrządza swoim bezsensownym postępowaniem.

Anna

Muszę przyznać, że zawsze zastanawiałam się, który model małżeństwa jest lepszy. Czy taki, w którym małżonkowie pracują zawodowo, mają w związku z tym swoje problemy, mało czasu, dziećmi zajmują się dziadkowie albo państwowe placówki opiekuńcze, czy też taki model, w którym mąż stanowi zabezpieczenie materialne rodziny, a żona dba o ognisko domowe w pełnym tego słowa znaczeniu. Muszę przyznać, że do dziś nie potrafię powiedzieć, który model jest lepszy.

Gdyby pani mąż potrafił docenić to, co pani robiła, aby dom utrzymać w idealnym porządku, żeby wszystko było w nim na czas, a dziecko miało kontakt z rodzicami w każdej chwili, kiedy tego zapragnie, a nie przez kilka godzin dziennie, to z pewnością nie znudziłaby się mu pani tak szybko w roli kury domowej. Szczególnie gdyby jeszcze o tę kurę domową zechciał dbać, pójść z nią do kina, podsunąć ciekawą książkę, wybrać się do znajomych, a może podsunąć jej myśl o skończeniu studiów. Niestety żadne z Was nie

wpadło na taki pomysł. A mężowi w końcu znudziła się taka idealna żona, z którą nie ma o czym porozmawiać poza... smakiem zupy ogórkowej czy chorą wątroba sąsiadki. Pani – nie wiem dlaczego, bo przecież z pewnością, jakieś oznaki były – nie zauważyła znudzenia męża waszym związkiem, a może przypuszczała, że tak dobrej żony – w swoim mniemaniu mąż nie zostawi.

Pani Anno lzy i prośby na niewiele się zdadzą. Tutaj bardziej potrzebna jest pani przemiana. Dopóki nie stanie się Pani bardziej atrakcyjną partnerką, dopóty mąż nie będzie chciał patrzeć w Pani kierunku. Pani stan – przynajmniej tak oceniam na podstawie listu – wymaga już niestety fachowej pomocy, niezbędna jest wizyta u psychologa, a nawet psychiatry. Dopiero po zakończeniu leczenia trzeba będzie wziąć się konsekwentnie za siebie. Rozumiem przez to próbę ukończenia szkoły, gdzie pozna pani nowych ludzi, będzie miała odmienne problemy, a także poprzez zdobywanie wiedzy stanie się bardziej atrakcyjna intelektualnie.

Nie wiem, jaka jest Pani w domu. Czy gotując te smakowite obiady nie biega pani po mieszkaniu z tłustymi, nie uczesnymi włosami i w byle jakiej sukience, w której nie należy pokazywać się najbardziej kochającemu mężowi. Może jednak warto spojrzeć w lustro i tak poszukać przyczyny znudzenia męża? Jest pani jedną z tych niedocenianych żon, które robią wszystko dla domu, a ich mężowie sądzą, że to jest zupełnie oczywiste i naturalne. A niestety tak nie jest, coraz mniej młodych kobiet z takim oddaniem krząta się po domu, wiele z nich chce jeszcze coś mieć z życia. I w pewnym sensie mają one sporo racji. Przecież od czasu do czasu zamiast trzydaniowego obiadu, można kupić coś gotowego, a ten zaoszczędzony na gotowaniu czas poświęcić na przyjemniejsze zajęcia.

Pani Anno, jeśli trafi pani do dobrego psychologa, jeśli podda się pani psychoterapii, to myślę, że z mężem czy bez męża czekają jeszcze panią piękne dni.

dr Michał Antoniszyn



Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej

dental Przychodnia Stomatologiczna

80-266 Gdańsk-Wrzeszcz
ul. Grunwaldzka 244
tel. (0-58) 344-06-59

Boisz się dentysty?

W dentalu leczymy bez bólu!

- Stomatologia w pełnym zakresie dla dorosłych i dzieci
- zakres usług:
 - implanty
 - protetyka
 - stomatologia zachowawcza i estetyczna
 - leczenie kanałowe z użyciem mikroskopu
 - profilaktyka stomatologiczna
 - rentgenodiagnostyka
- posiadamy umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia

czynny pn-pt: 8.00 - 20.00; sobota: 9.00 - 14.00
rejestracja codziennie: 8.00 - 20.00
e-mail: dental@dental.com.pl • www.dental.com.pl • własny parking

Nazwisko zobowiązuje



Na naszych łamach nieraz pisaliśmy o Macieju Czapiewskim. Może nie tak często

jak o Danielu, ale i dyrektor Radburu zaśluga dla Kaszub ma niemałe. Ci, co znają jego firmę dobrze wiedzą, że nie tylko jest synonimem dobrej pracy i dbałości o środowisko naturalne, ale i wspiera wiele cennych inicjatyw w powiecie. Ale to nie wszystko. Pan Maciej pracuje też dla regionu jako radny powiatu kartuskiego. W Komisji Rewizyjnej patrzy wóldarzom na ręce, a w Komisji Edukacji i Sportu zajmuje się tym, co powiat ma najcenniejszego – młodzieżą i walorami naturalnymi, które stara się jak najlepiej wykorzystać i rozpropagować. W Radzie Powiatu reprezentuje gminę Somonino, ale nie ogranicza się do pilnowania interesów swojej gminy. W tej kadencji najpilniejszą sprawą załatwioną przez samorząd powiatowy było „wyprowadzenie na prostą” szpitala, ale przysze czterolecie powinno zostać zdominowane przez inwestycje w infrastrukt-

ture sportową. Maciejowi Czapiewskiemu marzy się gesta sieć ścieżek rowerowych w powiecie połączona z trasami trójmiejskimi. Powiat kartuski ma takie walory turystyczne, że warto stworzyć dogodny dojazd do tych atrakcji dla cyklistów. Tym bardziej, że oprócz atrakcji danych od Boga – jezior, rzek, lasów rzadkiej urody powstają atrakcje wymyślone przez wóldarzy tej ziemi, jak choćby kompleks turystyczno-widowiskowy na Złotej Górze, o którym też już mieliśmy okazję pisać.

Pan Maciej ma szczęśliwy mandat. „Odziedziczył” go po Tomaszu Brzoskowskim, kiedy ten został wiceburmistrzem Kartuz. Oby szczęście trwało nadal. W nadchodzących wyborach Maciej Czapiewski znowu startuje. I będziemy na niego głosować, a po cichu liczymy, że szczęśliwy mandat zapewni mu jakieś „popchnięcie w górę” na stanowisko, na którym będzie mógł jeszcze więcej zrobić dla Kaszub.

Ich dwóch – ona jedna

Wybory samorządowe to nie tylko okazja, aby wybrać dobrych. To także sposobność do pozbycia się złych. A „zli” mogą być różni: nieudolni, albo wręcz przeciwnie nadzwyczaj zaradni. Jeśli zaradność wójta polega na

tym, że upatrzonemu kontrahentowi sprzeda majątek gminy śmiesznie tanio, a za „dowody wdzięczności” urządzi rodzinę do końca życia, to takiej zaradności wyborcy nie powinni pochwalać.

W gminie Pruszcz Gdański startuje trzech kandydatów na wójta: obecna pani wójt Magdalena Kołodziejczak oraz dwaj Andrzej: Suszek i Pastuszek. Wszyscy troje są dobrze znani mieszkańcom. Zwłaszcza obecna pani wójt. (Najlepszy dowód, że próbowali odwołać ją w trakcie kadencji, albo, że przyłgę do niej określenie „wójt Rotmanki”.) Znani są też dwaj pozostali kandydaci: Andrzej Suszek pełnił funkcję wicewójta, a Andrzej Pastuszek był i wójtem, i wicestarsą. I żaden z nich nie okazał się ani nieudolny, ani „nadmiernie zaradny”. Jest więc spory wybór.



Andrzej Pastuszek – mamy nadzieję, że choć jeden z Andrzejów zajmie miejsce wójta Magdaleny Kołodziejczak

I mamy nadzieję, że w przyszłej kadencji, jeśli będzie się mówiło o zaradnym wójcie, to bez żadnej ironii, tylko dlatego, że umiał załatwić coś ważnego dla gminy...

Ideal Skin **STUDIO URODY**



MEGA PROMOCJA!

Do końca października udzielamy **30% rabatu** na:

masaże, fale radiowe,
liposukcję ultradźwiękową,
mezoterapię bezigłową
oraz wszystkie zabiegi pielęgnacyjne na twarz!

Rumia
ul. Abrahama 14,
www.ideal-skin.pl,
604-847-656

Wejherowskie Centrum Kultury kulturalny listopad w Wejherowie	
DATA	WYDARZENIE
5 listopada godz. 18.00 Gimnazjum nr 1 w Wejherowie	V Festiwal Filmów i Form Jednominutowych 2010 Polska edycja festiwalu docierającego do ponad dziewięćdziesięciu krajów na świecie, a koordynowanego przez Tom Fundation w Amsterdamie festiwalu „The One Minutes”. Wstęp wolny!
11 listopada godz. 10.00 -15.30 Gimnazjum nr 1 w Wejherowie	Turniej Szachowy Otwarty Turniej Szachowy o Puchar Prezydenta Miasta Wejherowa Krzysztofa Hildebrandta
12 listopada godz. 19.00 Gimnazjum nr 1 w Wejherowie	Zaduszki bluesowe Koncert - Zaduszki bluesowe: Sławek Wiercholski i Nocna Zmiana Bluesa. Bilety w cenie 15 zł.

Stół jednoczy i ocenia

Stół jednoczy przyjaciół, ocenia kulturę ich zachowań i obyczajowości kodeksu towarzyskiego. Piękne staropolskie przysłowie: „Gość w dom, Bóg w dom” poczęło się w zamierzchłych czasach ustalonego dobrobytu. Współcześnie może być dla nas prawdziwym problemem i to nie zawsze dającym szczęście. Gdy oczekujemy gościa, radość z przyjmowania i odwiedzania przyjaciół lub rodziny musi być obustronna, inaczej wizyta nie sprawi nikomu przyjemności.



U innych narodów, nie mniej z gościnności słynących niż my, pojęcia o niej są odmienne od naszych. Gospodarze i goście wiedzą, czego mogą oczekiwać nawzajem od siebie, żeby przyjemność z odwiedzin była obopólna. Weźmy jako przykład Anglię, kraj pełen kultu dla tradycji gościnności – kieliszek wytrawnego cherry, pyszne ciasteczka i dobra, aromatyczna herbata (bez cytryny, która zmienia smak), podana w specjalnych filiżankach. Zjazdy rodzinne i towarzyskie wówczas mają sens.

Skąd przyszedł do nas obyczaj zjazdów w weekendy, gdzie przybywanie w odwiedzinie jest zwyczajem przyjętym nie tylko w sferze uprzywilejowanych kulturowo. Uginające się od jadła stoły, objadanie się ponad miarę, jakby się na co dzień głodowało i komentowanie, co jest smaczne dla danej osoby, a co nie i przy tym nieustanne zabawianie gości czy zamęczenie przesadną troskliwością o jedzenie jest jak koszmar i w złym guście.

Gościnność to spotkanie rodzinne, urodzinowe czy imieninowe przyjaciół, którzy chcą razem wypić filiżankę aromatycznej kawy lub właśnie tej angielskiej, dobrej herbaty z małym, autentycznie małym poczęstunkiem kulinarnym. Gościnność jest ozdobą każdego ogniska domowego i magnesem przyciągającym serca ludzi, pielęgnowaniem przyjaźni i cnotą, którą każdy człowiek powinien kultywować. Ale żądać gościnności, nie dając nic w zamian i nie kierując się żadnymi względami wobec tych ludzi, z których uprzejmości się korzysta – jest z gruntu fałszywym pojęciem o gościnności, które warto tępić. Wystarczy restauracyjne pojęcie, ażeby przekonać się, jaki procent inteligencji nie umie jeść, siedzieć przy stole, używać stosownych sztuczków przeznaczonych do konsumpcji. Każdy człowiek, który skończył studia, ma wrodzoną inteligencję czy chociażby otrzymując w dzieciństwie staranne wychowanie, z pewnością nauczył się wtedy poprawnie jeść czy należycie obchodzić ze sztuczkami i serwetą. Pokazano mu na pewno, jak ma trzymać widelec i nóż, do czego noża używać nie wolno lub w jakiej kolejności sztuczki są ułożone przy talerzu, jak i kiedy pić alkohol, czy na pewno wznosić toast przy zupie, jak zachować się podczas toastów (mało kto wie, że na czas toastu przerywa się jedzenie i słucha się z uwagą wznoszącego toast, bez rozmów oraz dezaprobowanej minki). Wracając do toastów – wygłaszając go pamiętajmy, że mowa im krótsza, tym przyjemniejsza dla biesiadników. Notabene, wracając do podstaw dobrego smaku to zawsze czekamy z jedzeniem zakąsek na panią domu, solenizanta lub jubilata. Często słyszy się wytyki lub po prostu kpiny: jak można inteligentnych ludzi podejrzewać, o to, że nie umieją porządnie jeść. Jak można w poważnych podręcznikach o współżyciu z ludźmi poruszać podobnie kompromitujący temat?! Odpowiadam zatem: na przyjęciach obserwuję, jak część społeczeństwa rzuca się na bufet i napoje, niby głodna szarańcza. A stoły... Zastawione suto i obliczone na wszystkich biesiadników są nie tylko niemalże doszczętnie puste, ale również dekoracja doszczętnie zrujnowana. Obrusy natomiast wymięte i poplamione w sposób dyskredytujący falę ludzką, która tędy przeszła. A przecież zaproszenie to inteligencja.

UNIwersytet TRZECIEGO WIEKU na uczelni turystycznej da odpowiedź na temat prawa, obyczajów i kultury w naszym środowisku, środowisku innych narodów, a podróżowanie wówczas stanie się przyjemnością. Człowiek bowiem obyty z podróżowaniem umie zadowolić się małą ilością walizek, posiada umiejętność dobrego zachowania, jest uprzejmy i życzliwy wobec innych. Szczegóły dotyczące nowego pomysłu uniwersyteckiego już niedługo. Kosmetyka, podróżowanie, medycyna, dobre maniere przy stole i pyszne gotowanie oraz trochę etyki, estetyki oraz coś z życia towarzyskiego.

dr Henryk J. Lewandowski

Alicja Rospond Almaro

Ośrodek Feng-Shui
Radiestezji i Bioterapii



1. Projekty i konsultacje w Feng-Shui
2. Radiestezyjne badanie mieszkań, działek budowlanych i wyznaczanie studni
3. Radiestezja terapeutyczna
4. Radiestezyjny dobór ziół
5. Magnetoterapia
6. Bioterapia, Body-Detox
7. Neutralizatory i przyrządy radiestezyjne
8. Akcesoria Feng-Shui
9. Sprzedaż książki autorstwa Alicji Rospond „Jak pomóc sobie i swoim bliskim”
10. Sprzedaż neutralizatorów z kamieni szlachetnych, które wyciszają szkodliwe promieniowanie cieków wodnych

ul. B. Komorowskiego 9
Gdańsk Oliwa
tel. 058 558-28-75



Grzegorz Ciszak

60-175 Poznań, ul. Malwowa 34
tel./fax (061) 867 72 74
www.ciszak.pl biuro@ciszak.pl

Produkcja i sprzedaż przyrządów
radiestezyjnych i różdżkarskich

OFERUJE:

- KRZYŻE I PIERŚCIENIE ATLANTÓW
- WAHADEŁKA METALOWE, DREWNIANE
- UNIWERSALNE ALUMINIOWE I DREWNIANE
- PIRAMIDKI I PIRAMIDY (OGRODOWE, DOMOWE)
- RÓZDŻKI
- REMEDIA DO FENG SHUI
- NEUTRALIZATORY, ODPROMIENNIKI ADR
- LITERATURĘ

Prowadzimy sprzedaż wysyłkową

Lech Jan Okuniewski



Dyplomowany bioenergoterapeuta, ezoteryk,
radiesteta, psychobioenergoterapeuta,
znawca wielu niekonwencjonalnych metod
uzdrowiania, wieloletni praktyk, dziekan
na kierunku odnowy psychobiologicznej
Europejskiej Akademii Psychologii Integracyjnej.

Uzdrowianie metodami niekonwencjonalnymi

Bezlekowe usuwanie bólu fantomowego, guzów, torbieli i cyst.

Usunięcie dolegliwości związanych z:
chorobami serca, krążeniem, ciśnieniem, bólami głowy, zatokami,
nerkami, tarczycą, wątroba, jelitami, ranami pooperacyjnymi,
alergiami, bezpłodnością i wiele innych.

Ponadto:

sprawdzanie i regulacja poziomu pierwiastków i elektrolitów,
radiestezja, odpromiennienie mieszkań, masaż japoński SHIATSU

Ośrodek Terapii Naturalnych „ANAHATA”
w Gdańsku Wrzeszczu, ul. Mjr. Hubala 22, tel. (058) 345 40 55
prosimy o zgłoszenia telefoniczne

Jesienią i zimą organizm bardziej niż w pozostałych porach roku narażony jest na infekcje. Dlatego należy zadbać o to, aby dostarczać mu niezbędnych elementów do prawidłowego funkcjonowania, czyli dopasowywać garderobę stosownie do warunków panujących na zewnątrz, zapewnić organizmowi odpowiednią ilość zdrowego snu, ruchu na świeżym powietrzu, ale przede wszystkim stosować prawidłową, bogatą w składniki odżywcze dietę. To właśnie właściwe odżywianie decyduje w głównej mierze o tym, czy organizm zdoła obronić się przed wirusami i bakteriami. Specjaliści stwierdzają jednoznacznie, że szczególnie ważnymi składnikami sprzyjającymi utrzymaniu odporności są kwasy Omega 3 i 6, które powinny znaleźć się w naszym codziennym menu.

Zakłady Mięśne Nowak wspierają akcję rekomendującą regularne spożywanie niezbędnych kwasów Omega 3 i 6. Według filozofii firmy systematyczna konsumpcja wędlin z Omega 3 i 6 jest nieodzownym elementem potrzebnym dla prawidłowego rozwoju i wzrostu dzieci, a także ochroną dla dorosłych przed atakami wirusowo-bakteryjnymi.

O-mega odporność na jesień

Fakt zdrowotnego wpływu kwasów na funkcjonowanie organizmu potwierdzają również polscy sportowcy, Przemysław Salleta, Adam Badziak i Jarek Stec. Spożywają je, aby wspomóc organizmy w wyczerpującej wyprawie motocyklowej przez pustkowia Australii, w trakcie której pokonując łącznie 6452 kilometry biorą udział w wielu przedsięwzięciach, jak nurkowanie z żarłaczami, przeprawy przez bagna i góry, czy spotkania z aligatorami. Wszystkie te działania wy-

magają ogromnych nakładów siły i energii, których sportowcom dostarcza codzienne zazywanie kwasów Omega 3 i 6.

Jednakże nie tylko osoby aktywne fizycznie, ale wszyscy dbający o zdrowy tryb życia, mają możliwość dodatkowego zabezpieczenia się przed niepożądanymi skutkami jesiennej słoty i zagwarantowanie sobie zdrowia - poprzez codzienne spożywanie pysznych i zdrowych wędlin kanapkowych z Zakładów Mięśnych NOWAK.

Konkurs

Nieznane wiersze Osieckiej

Znany na świecie wokalista jazzowy, kompozytor, aranżer Stanisław Soyka nagrał kilkadziesiąt autorskich muzycznych albumów. W ubiegłym roku świętował jubileusz 30-lecia solowej działalności artystycznej. Ostatnie jego albumy z lat 2008-9 to: „Solo Recital”, „Rocznik 59”, „Studio Wąchock”. Za ten ostatni album Soyka został nominowany do Fryderyków, jako wokalista roku i za najlepszy album z muzyką poetycką. Trzydziestym czwartym albumem jest - Soyka „...tylko brać...” Osiecka znana i nieznana - wydany przez Universal Music Polska.

„W bogatych zbiorach wierszy Agnieszki Osieckiej znalazłem wiersze nieumozycznione, takie, które Agnieszka pozostawiła na boku, może uznała je za nie-

skończone albo jej się niepodały. Za pozwoleniem jej córki Agaty Passent wyszperałem wiersze, których nikt nie znał, bo nikt nie napisał do nich muzyki. Nie dostały one eteru ani sceny i tym samym są to piosenki premierowe. I właśnie te wiersze znalazły się na nowej mojej płycie” - powiedział nam Stanisław Soyka.

Album zawiera 11 utworów, w tym 9 premierowych i 2 utwory klasyczne. Utworem otwierającym płytę jest piosenka Skaldów „Nie całuj mnie pierwsza”, do której muzykę skomponował Andrzej Zieliński. Po niej następuje zbiór piosenek do tekstów Agnieszki Osieckiej. Album zamyka znana pokoleniom piosenka pt. „Upływa szybko życie” napisana przez ks. Franciszka Leśniaka. Agnieszka Osiec-

ka pozostawiła nienaruszoną pierwszą zwrotkę i dopisała dwie zwrotki po swoim. Stanisław Soyka skomponował muzykę do tych wierszy, które nie były dotąd śpiewane. Owocem tej pracy jest niezwykła monografia Agnieszki Osieckiej „nieznanej”.

Album - Soyka „...tylko brać...” Osiecka znana i nieznana - nagrany został przez zespół w składzie: Stanisław Soyka - fortepian, gitara akustyczna, śpiew, Janusz Yanina - gitara akustyczna, Marcin Lamch - kon-



trabas, Jakub Soyka - perkusja, Zbyszek Uhuru Brysiak - perkusjonalia, Antoni Soyka - keyboard, moog, Antoni Gralak - trąbka, Aleksander Ko-

recki - saksofon.

Jerzy Ukielewski

Zwycięzcą poprzedniego konkursu p.t. „Powołanie Szymona Wydry” jest Magda Więcek z Gdańska. Nagrodę wysłamy pocztą. Gratulujemy!

Zapraszamy do konkursu!

A teraz zapraszamy do konkursu, można wygrać ostatnią płytę Stanisława Soyki. Aby wziąć udział w losowaniu nagrody należy odpowiedzieć na konkursowe pytanie:

Ważnym momentem w działalności Stanisława Soyki było założenie w 1988 roku duetu z gitarzystą jazzowej formacji Tie Break. Współpracuje z nim do dzisiaj, kto nim jest? Dodajmy gra na gitarze akustycznej...

Odpowiedz na kartce pocztowej prześlij w ciągu 10 dni na adres korespondencyjny podany w stopce redakcyjnej na stronie 3.

A to znacie?

Pani z plastyki kazała narysować obrazek.

Podchodzi do jasia i pyta:

- Co narysowałaś?
- Trawę i osła.
- Gdzie jest trawa ?
- Osioł ją zjadł.
- A gdzie osioł?
- Najadł się i poszedł.

Wraca pijany mąż do domu, a żona do niego mówi:

- Ja tu haruje jak Kopciuszek!
- A mąż na to:
- Ja wiedziałem, że będzie jak w bajce.

Mówi mały Michałek do Kasi:

- Wydaje mi się, że moi rodzice już mnie nie kochają.
- Dlaczego tak twierdzisz?!
- Dają mi dziwne zabawki do kąpeli...
- Spokojnie, do kąpeli różne rzeczy się bierze.
- Tak? Toster, suszarkę, przedłużacz?!

W trakcie nocy poślubnej:

- Kochanie dużo miałaś kochanków przede mną?
- Mija godzina, ona milczy
- Kochanie gniewasz się na mnie?
- Cicho liczę...

W trakcie procesu:

- Jest pan oskarżony o to, że uderzył pan poszkodowanego trzy razy w twarz. Oskarżony, czy chce pan coś dodać?
- Nie dziękuję Wysoki Sądzie myślę, że mu to wystarczy.

Przychodzi pewnego razu blondynka do banku i prosi o kredyt gotówkowy na miesiąc. Urzędnik pyta się ile chce pieniędzy i jakie ma zabezpieczenie. Blondynka chce 35 tys. złotych kredytu na wyjazd na wakacje. W ramach zabezpieczenia zostawi swoje Lamborghini. Urzędnik węsząc dobry interes daje jej kredyt na żadaną sumę pieniędzy i zabiera samochód. Po miesiącu blondynka wraca oddaje 35 tys. kredytu i 14 złotych odsetek. Odbiera samochód. Zdziwiony urzędnik mówi, że sprawdzili ją i okazuje się, że ma konto w ich banku na 3 mln dolarów, więc dlaczego brała kredyt gotówkowy. Na to blondynka odpowiada: A gdzie ja bym znalazła płatny parking na miesiąc za 14 złotych?

Adam i Ewa spacerują przez Raj.

Czy wiesz, że...

- Święty Augustyn wiarę chrześcijańską przyjął dopiero w wieku 32 lat, wcześniej będąc wyznawcą heretyckiej teorii manicheizmu. Miał także nieślubne dziecko i żył w konkubinacie. Mimo tych grzechów, został świętym, a jego poglądy stały się podwaliną całej filozofii chrześcijańskiej.
- Aluminium, czyli glin, jest metalem lekkim, który ma negatywny wpływ na nasze zdrowie. Nieświadomie każdego dnia zjadamy go z popularnymi produktami spożywczymi. Glin ma szerokie spektrum działania w naszym organizmie. Interferuje z innymi, niezbędnymi nam metalami (cynkiem, chromem, wapniem) obniżając ich przyswajalność. Uszkadza mózg, nerki, wątrobę, kości. Wcale nie trzeba jeść zatrutych produktów spożywczych, żeby zjeść glin. Znajduje się on w wysokich stężeniach w przyprawach, np w majeranku (0,5-1 g/kg) lub pieprzu (48-237 mg/kg). Rekordzistką jest czarna herbata, której suche liście zawierają aż 30 g/kg. Nie należy panikować. Napar z herbaty zawiera już jedynie 10 mg/l. Zdrowy człowiek może bez konsekwencji spożyć 20 mg glinu dziennie.
- Botoks, wstrzykiwany w twarz powoduje czasowy paraliż mięśni, przez co wyglądają się zmarszczeni. Jednak ten specyfik jest również najsilniejszą znaną trucizną. Botoks, jad kiełbasiany, botulina - to nazwy tej samej substancji. Wytwarzają ją bakterie Clostridium botulinum, które rozwijają się w środowisku bezwzględnie beztlenowym. Bakterie te zwykle rozwijają się w glebie lub na dnie mórz. Mogą jednak pojawić się w źle przechowywanym mięsie. Botulina jest neurotoksyną, poraża nerwy i mięśnie. Dawka śmiertelna dla człowieka zależy przede wszystkim od drogi podania. Najbardziej niebezpieczna jest podana dożylnie - śmierć wywołuje już 1,3 nanograma na kilogram masy ciała. 600g tej substancji zabiłoby wszystkich ludzi na ziemi.
- Aby skutecznie schudnąć nie możesz jeść więcej niż 72 g węglowodanów na dobę. To one są odpowiedzialne za odkładanie się tego czego nie lubimy czyli tzw. tłuszczu i cholesterolu. Jedz wszystko (nawet ciasto!) i ile chcesz, ale trzymając się zasady „72 węgli” schudniesz - 100-200g na dobę.

Ewa pyta Adama niepewnym głosem:

- Adamie kochasz Ty mnie?
- Adam bez namysłu odpowiada:
- A kogo mam kochać?

Przychodzi mężczyzna do pracy pobity, porzuty itd. Kumpel go pyta:

- Kto ci to zrobił?
- Moja żona...
- Żona? Za co?!
- Powiedziałem do niej „ty”.
- I za to cię pobiła? A jak dokładnie powiedziałeś?
- Ona mówi do mnie „już się nie kochaliśmy ze dwa lata...”
- A ja do niej:
- Chyba ty...

Wchodzi młody student do żeńskiego akademika:

- A ty do kogo młody człowieku - pyta portierka.
- A kogo by mi pani poleciła?

Dziewczyna zabawia się z kochankiem, ale nagle słyszy, że jej mąż otwiera zamek w drzwiach. Dziewczyna w strachu: - Boże, proszę cofnij czas o godzinę! Słyszy głos z nieba: - Dobrze, ale kiedyś utoniesz. Kobieta się zgadza. Mąż się nie dowiedział, a ona nieustannie unikała wody. Pewnego dnia

wygrała podróż na Karaiby. Obawiała się, ale postanowiła zaryzykować. Podczas rejsu nastąpił sztorm. Wtedy kobieta przerażona krzyknęła: - Boże, chyba nie pozwolisz umrzeć razem ze mną tym 300 niewinnym kobietom! - Niewinnym? Od roku was, zbierałem w jedno miejsce!

Rozmawiają małżonkowie. Pierwszy mówi, wdychając:

- Nie ma na tej planecie bardziej złośliwej i przewrotnej istoty niż kobieta.
- Na to drugi:
- Jest! Jej matka!

Jedzie Szkot samochodem, zatrzymał się otwiera drzwi i bach... jakiś pojazd uderza mu drzwi i je wyrzuca. Przyjeżdża policja i karetka, wysiada lekarz a Szkot:

- O Boże! Moje auto.
- Lekarz na to:
- Co pan się martwi autem, pan nie ma ręki!
- Szkot na to:
- O Boże, mój Rolex!

Policjant składa raport:

- Panie komisarzy, w trakcie dzisiejszej służby nic się nie wydarzyło, no... może ta naga kobieta w parku.
- Zignorowaliście ją?
- Tak. Ja raz, a kolega dwa razy!

Mistrz sztuki krawieckiej JAROSŁAW KONASZEWSKI

Zaprasza na promocję garniturów jesiennych

Wszystkie garnitury z kolekcji już od 700 zł
(wraz z gazetą)

Dla studentów 30% rabatu
(za okazaniem legitymacji studenckich)

Szycie na miarę!

ul. Stary Rynek Oliwski 5
80-324 Gdańsk
tel./fax: +48 603 954 734
e-mail: kontexpol@ima.pl
www.konaszewski.eu

Gdańska Hala Targowa i Rynek Zielony
zaprasza za zakupy



poniedziałek – piątek 09:00-18:00
sobota 09:00-15:00



Kupcy Dominikańscy Sp. z o.o.
Plac Dominkański 1, 80-844 Gdańsk
tel./fax: 058 346 31 33 tel./fax: 058 320 29 28
www.halatargowa.pl
kupcy.dominikanscy@neostrada.pl





POMORSKIE
CENTRUM
PRZETWARZANIA
DANYCH

Nasza oferta jest skierowana głównie do:

- > Instytucji posiadających duże ilości wrażliwych danych do przetworzenia i zabezpieczenia:
 - > administracja państwa
 - > służba zdrowia
 - > innowacyjne firmy technologiczne
- > Firm usługowych o rozproszonej strukturze geograficznej oraz zatrudniających telepracowników i przedstawicieli w terenie
- > Sklepów internetowych, portali, call center i innych firm opierających swoją działalność o sieć Internet



- KOLOKACJA**
- HOSTING**
- BACKUP**
- STREAMING**
- DISASTER RECOVERY**
- WIRTUALIZACJA**

Prestiżowa lokalizacja w budynku Gdańskiego Parku Naukowo - Technologicznego przy ul. Trzy Lipy 3

PROFESJONALNE SERWEROWNIE

NA POMORZU



**PROFESJONALNE
SERWEROWNIE
NA POMORZU**

W dzisiejszych czasach istnienie wielu firm zależy od ich obecności w globalnej sieci Internet, co jest związane z posiadaniem niezawodnych serwerów, znajdujących się w węzłach internetowych funkcjonujących w trybie 24/7.

Aby to uzyskać, wiele polskich firm, w celu obniżenia kosztów związanych z eksploatacją własnych serwerów firmowych, szuka tanich rozwiązań kolokacyjnych poza granicami Polski i decyduje się na umieszczenie swoich serwerów w lokalizacjach oddalonych dziesiątki kilometrów od naszego kraju. Praktyka eksploatacji pokazuje, że oszczędności wynikające z reklamowanych niskich opłat abonamentowych tak naprawdę często są pozorne, ponieważ duże odległości od własnej siedziby powodują powstawanie opóźnień w transmisji oraz istotnie wpływają na wydajność używanych aplikacji i systemów. Dodatkowo, zawilgość prawne związane z przetwarzaniem danych poza granicami kraju, problemy z porozumieniem się z zagraniczną obsługą techniczną sprzętu oraz różnice czasowe ograniczają istotnie komfort korzystania z usług znajdujących się w tych serwerowniach.

Dzięki umieszczeniu swojego sprzętu w naszych serwerowniach na terenie kraju, Klienci unikają wielu niedogodności związanych z odległymi lokalizacjami kolokowanego sprzętu.

Podstawowe cechy naszego centrum danych:

- > Prawie 400m² powierzchni serwerowni
- > Całodobowa ochrona fizyczna i system kontroli dostępu
- > Bezpieczeństwo zasilania zapewnione przez pierwszy w Polsce Park Jakości Energii Elektrycznej (PJEL)
- > Wydajny system trójfazowych UPS dużej mocy
- > Automatyczne przełączenie na zasilanie z własnego agregatu prądowłórczego z zapasem paliwa
- > System klimatyzacji, automatycznie utrzymujący odpowiednią temperaturę w pomieszczeniu serwerowni
- > Podłoga techniczna z systemem kratek nawiewowych
- > Profesjonalne, zamknięte szafy teleinformatyczne 19"
- > System wykrywania i sygnalizacji pożaru z automatycznym gaszeniem gazowym
- > Dostęp do łączy o dużych przepustowościach renomowanych operatorów

Naszym Klientom zapewniamy:

- > Udostępnienie bezpiecznej, stabilnej i wydajnej infrastruktury technicznej opartej na rozwiązaniach czołowych światowych producentów i gwarantującej wysoki poziom niezawodności systemów:
 - > zasilania gwarantowanego
 - > klimatyzacji precyzyjnej
 - > telekomunikacyjnych (w tym dostęp do sieci Internet)
 - > bezpieczeństwa fizycznego
- > Nadzór techniczny nad urządzeniami Klienta świadczony przez kompetentny, profesjonalny i doświadczony zespół inżynierów
- > Dostęp do kolokowanych w Centrum Przetwarzania Danych urządzeń wyłącznie dla osób upoważnionych przez Klienta

Nasze usługi wyróżniają się na rynku kolokacji wyjątkową elastycznością:

- > Realizacje zamówień indywidualnych
- > Nie wymagana umowa na czas określony
- > Rabaty przy umowach na czas określony lub przy większych zamówieniach
- > Bezpłatna zmiana pakietu na dowolny inny
- > Miesięczne rozliczanie płatności za usługi

Dla firm prowadzących e-biznes, wobec rosnących kosztów utrzymania infrastruktury technicznej serwerowni, usługi zewnętrznej Data Center stanowią bardzo atrakcyjną ofertę. Istnieje cała gama rozwiązań w obszarze Data Center, pozwalających na czerpanie korzyści z użytkowania specjalnych pomieszczeń serwerowych bez konieczności ich budowy oraz tworzenia kosztownej infrastruktury technicznej:

Kolokacja serwerów klientów - usługa polega na wstawieniu własnego, firmowego serwera do profesjonalnej szafy, wyposażonej w bezprzewodowe zasilanie oraz infrastrukturę sieciową i umieszczonej w bezpiecznym, klimatyzowanym pomieszczeniu Data Center (usługa dostępna dla pojedynczego serwera, całej szafy lub nawet wydzielonej fizycznie grupy kilku szaf)

Hosting serwerów i aplikacji - utrzymywanie przez klienta własnych serwisów www, poczty elektronicznej, FTP oraz aplikacji bazodanowych przy wykorzystaniu infrastruktury technicznej i serwerowej usługodawcy

Disaster Recovery Center - zabezpieczenie biznesu klienta poprzez utrzymywanie i udostępnienie zapasowego centrum komputerowo - biurowego. Na wypadek przerw w działalności operacyjnej systemów informatycznych Klienta, wynikających z nieoczekiwanych wydarzeń, przyjmuje ono funkcję środowiska produkcyjnego.

Usługi dodatkowe - instalacja lub rozbudowa urządzeń, restart serwera, backup danych na nośnik wymienny, streaming audio/wideo (wirtualna centrala telefoniczna), wirtualne stacje robocze, dodatkowe adresy IP, dodatkowa moc elektryczna itp.

